

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Gdy na Zmartwychwstanie biją dzwony...

„A w wieczór sobotni, który zaświtał na dzień pierwszy szabatu, przyszła Marja Magdalena i druga Marja oglądać grób. A oto stało się wielkie drzenie ziemi. Albowiem Anioł Pański zstąpił z nieba i przystąpiwszy, odwalił kamień i usiadł na nim. A było wejście jego jako błyskawica, a odzienie jako śnieg. A z bojaźni przed nim strażnicy zdrżeli i stali się jakby umarli. Lecz Anioł rzekł niewiastom: Nie bójcie się wy, bo wiem, iż Jezusa ukrzyżowanego szukacie. Niemasz Go tu, albowiem powstał, jako powiedział. Chodźcie a oglądajcie miejsce, gdzie był położony Pan.“ — Tak oto św. Mateusz opisuje nam tę najradośniejszą chwilę w życiowej wędrówce Jezusa — moment Zmartwychwstania i triumfu nad śmiercią.

Znowu biją dzwony wielkanocne w miastach i wioskach naszych, znowu rozbrzmiewa po kościołach wesołe „Alleluja“, a pod niebiosami rozlega się pobożny śpiew wiernych: „Wesoły nam dziś dzień nastał“.

Po raz osiemnasty zanucimy tę pieśń w wolnej i odrodzonej Ojczyźnie, a za każdym razem stają nam w pamięci te ponure czasy, kiedy corocznie wznosząc hymn „Alleluja“ na wszystkich obszarach rozdzielennej Polski, krzepiliśmy się wiarą w cudowną moc wskrzesicielską idei Zmartwychwstania. Ile razy dzwon rezurekcyjny bił godzinie Zmartwychwstania Pańskiego i oznajmiał światu tę radosną nowinę — tyle razy serca nasze wzbierały nadzieją, że i nam wybijie godzina wyzwolenia.

Wielkanoc bowiem w mrokach niewoli urosła w świadomości naszego narodu do rozmiarów najwyższego symbolu. —

Idea Zmartwychwstania Chrystusa mocno sprzegła się z ideą Mesjanizmu polskiego, znajdując również swój wyraz w dziełach naszych największych poetów, którzy Polskę widzieli w postaci Chrystusa, odwajającego kamień grobowy. — W tej idei Zmartwychwstania Chrystusa złączonej z ideą wyzwolenia Polski szukać również na leży genezy powstania po 1831 roku zakonu Zmartwychwstańców na emigracji polskiej we Francji.

I wybiła chwila oczekiwana.

Dzwon dziejów donośnym głosem wydzwoił godzinę Zmartwychwstania Polski.

I po latach zmagania się z najeźdźcą, po Gólgocie i drodze krzyżowej, jaśniejąc blaskiem swego majestatu, jako równa między wolnymi — Polska wstała i dziś kroczy drogą dziejową ku jasnym promieniom jutra. Nie więc dziwnego, że Zmartwychwstanie Pańskie pozostanie wiecznym symbolem Zmartwychwstania naszej Ojczyzny.

Po osiemnastu latach od chwili pierwszych świąt wielkanocnych w wolnej Polsce widzimy z wielką radością, że Ojczy-



na nasza rośnie coraz więcej w siłę i znaczenie. Jesteśmy już mocarstwem, z którym Europa liczy się poważnie.

Wewnątrz kraju wprawdzie przeżywamy jeszcze ciężki kryzys gospodarczy, nęka nas nadewszystko plaga bezrobocia, wróg wewnętrzny zatrąwa ducha narodu, ale żywić trzeba nadzieję, że ten przykry okres niepewności gospodarczej wreszcie przemienie, że termin ostatecznej konsolidacji idei narodowej coraz bliższy i nadal rozwój naszej Ojczyzny pójdzie już gładką drogą ku słonecznym szlakom potęgi i poprawy bytu prawych dziedziców i gospodarzy ziemi polskiej.

Kiedy więc po rezurekcyi dzwony świątyni naszych wybiją triumfalne „Alleluja“, złożmy Zmartwychwstałemu Panu gorące dzięki, iż dodał nam siły i mocy do przeprowadzenia tego wielkiego dzieła — odbudowy naszej Ojczyzny. Złożmy zarazem błagalne modły do Boga, aby w duszach naszych wskrzesił dawne cnoty narodu polskiego i aby nam pozwolił zmartwychwstać na drogę miłości bliźniego, szlachetnych uczuć i mocnej wiary w nauki Chrystusa.

Nasze odrodzenie wewnętrzne będzie zarazem odrodzeniem zmartwychwstałej Ojczyzny, która po latach nieszczęść i smutków w ciągu wiekowej niewoli powrócić winna jak najprędzej do dawnej chwały i blasku, do tej promiennej glorii „złotego wieku“ w dziejach naszych.

Święto Zmartwychwstania Pańskiego zbiega się zawsze z radosnymi nastrojami wiosny. Wielka Noc Wspomnień o zwycięstwie Ducha Wiecznego Żywota

ta nad męczarnią doczesności i nad grymasem śmierci przychodzi w głęboko odczuwanej przez ludzkość tajemnicy symbolów wiary właśnie w okresie, kiedy, z wiewów zimowego smu budzi się ciało świata, a wraz z nim i duch ludzki do nowego, płodnego życia w słońcu i wolności.

Co roku świętujemy radośnie tę dni. Co roku donośne dzwony kościelne wołają nas przed oblicze Pana nad Paną, który powstaje z martwych i odchodząc do Przedwiecznego Ojca nakazuje nam wierzyć, pracować i dźwigać się ku Bogu. Co roku też w pełnym wiośnianej nadziei nastroju ufni w triumfy Dobra i Miłości chylimy czoła przed tajemnicą Nocy Zmartwychwstania i ogarnięci świeżym płomieniem Wiary, Miłości i Nadziei — postanawiamy żyć lepiej, szczytniej, zasnęj, wyżej...

Ten jest wiecznotrwały, twórczy i błogosławiony — Cud Wielkiej Nocy...

Cud, w obliczu którego za każdym razem żywo wzruszono do wódz dzwonom i pieśniami kościelnymi biją serca polskie, kołysane Wiarą, Miłością i Nadzieją...

Dzisiaj znowu biją



rezurekcyjne dzwony. Chrystus Pan przypomina nam, ludziom i narodom, że Wielka Wiara i Wielka Miłość zwyciężył ongiś śmierć i stworzył Wielką, Twórczą, Nieśmiertelną Nadzieję!

Niechaj Jej nie tracą żywi. Niechaj obmyją w Jej cudownych źródłach z serc i z dusz szarą pleśń troski, zniechęcenia czy niemocy. Niechaj ockną się śpiący, wyprostują się zgnębieni; śmiało w życie niech spojrzą wątpiący...

Właśnie dziś, gdy przed oczyma dusz naszych stwiera Zbawiciel świata nieśmiertelną trwałość i radosne zwycięstwo Dobra nad złem, właśnie dziś uświadomimy się w wierze, iż także Polska i Naród nasz są nieśmiertelne i że cierpienia nasze, i nasze trudy, i nasze ofiary muszą nas zahartować, utrwalić, umocnić.

I że muszą dać nam wielkość, potęgę, dobrobyt i sławę!...

Wyrwamy jeno na tych szlakach, po których ludzkość prowadzi Wiara, Miłość i Nadzieja.

U otwartych już i pustych Grobów Chrystusowych, radując się Zmartwychwstaniu Pańskiemu, ślubujemy sobie wytrwać na służbie: Wiary, która daje moc, Miłości, która przynosi jedność, i Nadziei, która duszom przypina złote skrzydła...

Oryginalna Kawa Słodowa z Kościołem
(w znaku ochronnym)
JEST
PRAWDZIWA KAWA ZDROWIA

Palony jęczmień działa ujemnie na oczy — powodując osłabienie wzroku! Kawa ziarnista zawiera cofilinę szkodliwą dla serca i nerwów! Jedynie **ORYGINALNA KAWA SŁODOWA „Z KOŚCIOŁEM“** nie zawiera żadnych szkodliwych dla zdrowia substancji!

Wyborny w smaku pożywny i ulubiony napój dzieci, osób w podeszłym wieku, matek karmiących, sportowców i wszystkich dbających o zdrowe serce i nerwy! Prosimy przekonać się!

Popierajmy czysto polski przemysł krajowy i polskie warsztaty pracy. Żądajcie wszędzie czysto polskich wyrobów!

PIERWSZA FABRYKA KAWY SŁODOWEJ w KATHAREIN
oddział w POZNANIU.
DO NABYCIA w CHRZEŚCIJAŃSKICH HURTOWNIACH w CZĘSTOCHOWIE oraz we wszystkich SKLEPACH SPOŻYWCZYCH.

Starym zwyczajem składamy sobie dzisiaj życzenia. Piękną tradycją staropolską, którą przez lata grobowe przenieśliśmy w odrodzone życie narodu, kładzie nam w usta słowa serdeczne dla najbliższych i przyjaciół. Ale ze wszystkich życzeń, najgłębiej sięga w duszę naszą jedno życzenie, szczęścia, wielkości i potęgi dla naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Niechaj ta umiłowana Ojczyzna nasza, pokonawszy wszystkie przeszkody i burze dziejowe, stanie w rzędzie najpotężniejszych narodów świata, niechaj się stanie przodowniczką najdoskonalszej kultury, cywilizacji i cnót chrześcijańskich, a sława polskiego imienia niechaj roznieśli się po wszystkich krawcach kul ziemskiej, odbijając się wszędzie wspaniałem echem powszechnego podziwu i uznania.

W dzwonach rezurekcyjnych usłyszymy radosną pobudkę do czynu. Polska już zmartwychwstała, a teraz kolej na zmartwychwstanie jej synów.

W tej mocnej wierze i nadziei, z najwyższą radością w sercu zapiewać dziś możemy uroczyste „Alleluja“! E...

Wielkanoc illo tempore...

W naszym dzieciństwie. — Męczennicy wizyt wielkanocnych. — Kwestja wielkanocna i wędrowki po Grobach. — Kraków lubi tradycje. — Wsi spokojna, wsi wesola... — Gdzie jeszcze zachowały się obrzędy ludowe. — Emaus i marzanna.

To było nawet nie tak dawno — w czasach naszego dzieciństwa, nas, dojrziałych ludzi. Surowy post w Wielki Tydzień, spowiedź wielkanocna, masowe wędrowki po kościołach w Wielki Piątek, na Groby, Rezurekcyjna — i straszne obżarstwo przez parę dni. Wizyty wielkanocne biednych młodzieńców w domach, gdzie się „bywało“ — martyrologja tych bohaterów tradycji i dobrogotu tonu, którzy w ciągu dnia musieli „odwalić“ po dziesięć wizyt. Wszędzie indyk — wódeczka — pasztec — wódeczka — mazurek „pysny, Zosia sama przyrządzała“ i znowu mazurek roboty Jądz, i wino, i pomarańcze, a na drugiej wizycie znowu to samo, od indyka. Pot kroplisty występował na czoło nieszczęsnego studenta, a jakże tu odmówić, kiedy Zosia się obrazi, jeśli nie skosztować jej mazurka?

Jeszcze trochę dawniej, w czasach młodości naszych rodziców, nieodzowną była jeszcze kwestja wielkanocna po kościołach. Pamiętamy wszyscy „Lalkę“ — Prusa! Dla panien na wydaniu było to rozrywką po długim poście, cenisz w rodzaju malutkiego postnego i usankcjonowanego dobroczynnym celem karnawału. Istoty, dla których niedostępny był spacer bez opieki, nie mówiąc już o półsciupie np. do kawiarni, miały okazję do pokazania się znajomym, do zebrania

trochę obserwacji, czyli, jak się mówiło, „wzorków“, słowem, do rozzerwania się.

A jeszcze dawniej? Ach, o tych dawnych czasach, o których wiemy z Glogera i Kitowicza, myślimy z rozzerwaniem. Czasy jeszcze dawniejsze, niż najstarsze roczniki Kłosów, z drzeworytami Andriollego, czasy, kiedy tradycja nie była zabita brydżem i sportem. Jak mało było wtedy wydarzeń w życiu codziennym! Jak normowane było życie świętami, postami i obrzędami, przywiązaniem do nich!

Zachowały się dziś jeszcze zwyczajem dawne, tam przeważnie, gdzie tempo życia jest wolniejsze — na wsi i w mniejszych miastach, albo tak specjalnie do tradycji przywiązanych, jak Kraków. W dawnej Polsce w drugi dzień świąt odbywał się rodzaj zabawy ludowej pod gołęb niebem, t. zw. Emaus, zwany tak na pamiątkę spotkania zmartwychwstałego Chrystusa z apostołami, dążącymi do Emaus. W Krakowie zachował się ten obyczaj do dnia dzisiejszego: tłumy ludzi wędrują w niedzielę świąteczną na Zwierzyniec, gdzie pod kościołem ŚS. Norbertanek rozstawione są stragany i kramy, a niedaleko stamtąd, na Błoniach karuzele i różne atrakcje dla ludu.

Na wsi dzisiaj częściej można usłyszeć coś z repertuaru chóru Dana i os-

tańskich przebojów z płyt, nadawanych przez radio, niż szczerą ludową pieśń, ale są jednak okolice, gdzie cywilizacja nie zabiła jeszcze doszczętnie tradycji, sięgającej niemal czasów pogańskich. Tak np. topienie lalki, zwanej „śmiercieczką“ a dawniej jeszcze marzanna, mające symbolizować koniec zimy, jest prastarym obyczajem, o którym nawet Długosz wspomina, jako o bardzo dawnym. A jednak w niektórych okolicach zachował się do naszych czasów.

Radość z powrotu wiosny, z ciepła, z zieleni jest tak wielka, że wszelkie obrzędy, związane ze świętami wiosny, utrzymują się w ludzie najślisiej. Łąkę topi się w bagnie, albo pali się na stosie, a po dokonaniu tego młodzi parobcy i dziewczęta przynoszą ledwie zazielenione drzewko, ustrojone we wstążki, z śpiewem pieśni, w różnych odmiannach. Przy sposobności dziewczęta nie gardzą datkami i nawet w niektórych piosenkach się o niego dopominają:

*Szła śmiercieczka z miasta
Pan Jezus do miasta,
Dziewczęta ją niosą,
O jajecka proszą,
Żebyście im dali,
A nie żałowali.*

Pogański ten obrzęd święta wiosny nie właściwie wspólnego z Wielkanocą nie ma, obchodzi się jednak przeważnie w drugi dzień świąt, dlatego poprostu, że ludzie na wsi więcej wtedy czasu mają i raz już weszło w zwyczaj, a potem przylgnęło jako obrzęd wielkanocny — w niektórych tylko zresztą okolicach Polski. Obrzędów tych jest niezliczone mnóstwo, nie sposób wszystkich wymienić, ten jest jednak mniej znany. Bts.

Wierzenia ludowe wielkanocne.

Białorusini, wypędzając po raz pierwszy bydło w pole, kładą pod progiem jajko ze święconego, aby bydło chowało się zdrowo i aby go „ziem okiem“ kto nie urzekł.

Jajka malowane po Wielkanocy zakopuje się w ziemi koło chaty — ma to chronić od gradobicia, powodzi i odczyniać urok.

Na Podlasiu śpięszą wszyscy po Rezurekcyjce do domu: kto pierwszy przybędzie, u tego sprząć z pola będzie najpierwszy.

W Białorusi i Pomorzu, kto pierwszy po powiecie z kościoła zasiądzie do jada, ten pierwszy skończy siejbe.

W Opoczyńskim na Wielkanoc pieką trzy bochenki chleba: jeden dla ubogich, drugi dla sług kościelnych, a trzeci wraz z różgą, poświęconą w Palmową Niedzielę, obnosi się dookoła pola, potem dzieli między bydło, a resztki zakopuje się, dla sprowdzenia urodzaju i zdrowia.



Sila tradycji

Jak zwykle, tak i tego roku, w Wielkim Tygodniu wybuchła kwestja w rodzinie: czy święta „wyprawić“, czy nie? I jak zwykle, wiadomo było, co kto powie. Głowa rodziny, pan Pietrzycki, nie miał nie przeciwko mazurkom i szynce, ale co do pieniędzy — nie robił nadziei.

— Daję co mogę, a wasza kobiece sprawa tak gospodarować, żeby wystarczyło — mówił.

— No, to świąt nie będzie.

— To nie będzie.

Wszelkie możliwe zaliczki w burze dawno już były pobrane. Na raty brało się, co można, ale, niestety, artykuły żywnościowe trzeba brać za gotówkę. Wobec tego państwo Pietrzyccy postanowili wyjechać. Trudność polegała tylko na tem, że i na wyjazd potrzebne są pieniądze, bowiem zacołana instytucja kas kolejowych żąda należności za bilety gotówką.

— Ostatecznie, nie o nas chodzi — mówiła pani Pietrzycka. — Nawet nie o Kasę — dam jej urlop i niech jedzie do domu, na wieś. Ale przecież jak zostaniemy, to mrurowanie ktoś do nas przysyła. I co wtedy? Nic nie dać, w święta? Niemożliwe!

Po długich debatach postanowiono — symulować wyjazd. Zamknięcie się drzwi frontowe na grubą kłódkę, żeby każdy widział, że nikogo niema w domu. Stróża się uprzedzi. Telefonów przyjmować się nie będzie. Dla siebie kupi się pół kilo czynnki i trochę jaj, przgotuje buljon. Trudno — wedle stawu grobla. Jakoś święta zjedzą.

— Właściwie to przesyady — tłumaczył pan i widać. Nie na tem polegała święta, żeby się koniecznie objadać.

To święto religijne, wznieście...
— No, a jak pójdziemy do kościoła, kiedy nas niby nie będzie? — zauważyła żona. Możemy przecie kogo spotkać i wszystko ci się wyda.

Stara ciotka Pietrzyckich, emerytka, od lat mieszkająca z nimi, nie brała udziału w dyskusji, ale uprzedzona o tem, że święconego nie będzie, stanowczo zapowiedziała:

— Wy tam sobie róbcie jak chcecie, ale ja sześćdziesiąt lat miałam święcone i dopóki mam te kilka własnych groszy, tego sobie nie odmówię, żeby na święta zjeść kawałek mazurka.

Pan Pietrzycki rozmawiał ze znajomymi. Dziwnym trafem, prawie wszyscy wyjeżdżali. I wszyscy twierdzili, że święta, to przesad i że nie nie urządzają. Stała partja brydża, kolega Pietrzyckiego, Kański z żoną, też miał wyjechać. Dokąd — narazie mówiono niewyrażnie. Coś o Zakopanem, albo wogóle gdzieś w góry.

— Szkoda, że się rozjeżdżamy, partjka się rozchwieje — westchnął Pietrzycki.

Partjka ta była wyjątkowo wygodna jeszcze i o tyle, pozatem, że byli bardzo zgrani ze sobą, że grało się na kaszeczki — każdy miał swoje konto, gdzie wpisywało się wygrane i przegrane, a należności regulowało raz na miesiąc. Gdzie tu znaleźć drugą taką! Zazdroścąc Kańskim wyjazdu, Pietrzyccy poczuli się jednak złośliwą myślą, że przecie ani w podróży, ani na miejscu, grać na kredyt z przygodnymi partnerami nie będą mogli. Bezdie ich słono kosztować taki wyjazd! Zobaczą, jak to dobrze mieć stałych partnerów.

W Wielką Sobotę Pietrzycki nie poszedł do biura. W piątek pożegnał się ostentacyjnie z kolegami. Ale w domu

zmarkotniał. Nudno było. Spało się wprawdzie do jedenastej, ale co dalej robić? Na miasto wyjść nie można, ze względu na kolegów biurowych, a głównie szefa, którego się nie chciało spotkać wobec tego, że się zwolnił na sobotę. Radio grało same poważne utwory, których Pietrzycki nie lubił. Niefortunny pomyśl z tym symulowanym wyjazdem, myśleli małżonkowie. Nie przyznawali się jednak do tego głośno. Z kuchni szły smakowite zapachy świeżego ciasta. To ciotka Terenia kończyła pieczenie babek przy pomocy Kasi, która nie chciała wyjechać. Ostentacyjnie jednak dawała do zrozumienia, że tacy państwo, co żadnych świąt wyprawić nie chcą, to właściwie nie państwo i że we wszystkich domach, gdzie dotąd służyła, było zawsze święcone, jak się patrzy i ona do tego jest przyzwyczajona. Od paru dni też uznawała tylko ciotkę Terenię za panią. Urządzała nad ciastem, nad łocią dżdży i masła, które trzeba włożyć, wogóle były obie w swoim żywiole. Stara pani poczuła się na parę dni ważną i potrzebną. Jej zdanie było wysłuchiwane przez Kasę z szacunkiem, choć się czasem nie zgadzały. Ale teraz połączyło je przekonanie, że bez ciasta i bodaj jednego mazurka niema świąt.

Pamiętając, że w sobotę o szóstej zamkają sklepy, pobiegła pani Pietrzycka chytliwie do znajomego sklepu po szynkę i chleb na dwa dni. Żeby tylko nikogo nie spotkać — myślała. Ale pierwszą osobą, na którą wpadła, była pani Kańska.

— Ach! Państwo jeszcze nie wyjechali?

— Nie... to jest my właściwie... postanowiliśmy wcale nie jechać. A państwo?

— My tak samo... w ostatniej chwili. Bo to tłok na kolei, okazało się, że bar-

do dużo ludzi jedzie — no i tak jakos postanowiliśmy. Ale dla wszystkich — niema nas!

— A co będziemy robić wieczorem?

— No, naturalnie, że zagramy! U nas! Pietrzycki z entuzjazmem przyjął wiadomość o obecności Kańskich. Ale — czem ich przyjąć?

Ciotka Terenia ucieszyła się najwięcej.

— A widziacie, że przynajmniej moje babki na coś się przydadzą. Czy ja dla siebie robiłam? Ja nawet nie lubię. Ale babka i mazurek musi być na święta, ja już wiem. Bez tego nie można. Choćbyście się nie wiem jak kryli od gości, zawsze przyjdą. No i dobrze zresztą — gość w dom, Bóg w dom. Chwała Bogu, że stara ciotka na coś się przydała.

Pietrzyccy byli zawstyżeni — ale chęć roberka zwyciężyła. Późną nocą, coś przy dziewiętnym już robrze, zającąc smakowały ciotki Tereni, obie panie poprzysięgły, że już nigdy nie będą szły przeciw tradycji. Tyle jest długów — to jeden więcej, jeden mniej nie zawazy. A tak — objadają starą ciotkę. Ale ciotka cieszyła się.

— Jak już komu smakuje, to dla mnie cała przyjemność — mówiła. — Dawniej ludzie więcej umieli cenić to, co smaczne. Nie śpieszyli się tak, potrafili ocenić. A dziś, byle tylko na stojąco kapnąć przekłanką i kieliszek wódki i to czyste, (jakie ja nalewki robiłam w Łukjanowcach, Boże ty mój!) i byle do kart. Ale wam smakuje, to dobrze. A trzeba wszystko tak robić, jak tradycja nakazuje. Do spowiedzi wielkanocnej pójść, pokutę odprawić, ale potem cieszyć żoładek smacznym jedzeniem.

— No to — na przyszły rok zamawiamy u ciotki całe święcone! I nigdzie nie wyjeżdżamy! Co tradycja, to tradycja!

H. Dolega.

W rocznicę urodzin św. STANISŁAWA.

Ks. biskup Łosiński wydał orędzie do duchowieństwa w sprawie rocznicy św. Stanisława Szczepanowskiego.

W związku z 900-tą rocznicą urodzin św. Stanisława ze Szczepanowa, biskupa krakowskiego, głównego patrona diecezji kieleckiej, ordynariusz tej diecezji, ks. biskup Augustyn Łosiński wystosował do swego duchowieństwa orędzie, w którym pisze m. in.:

„Stanisław Szczepanowski w obronie świętości stanu małżeńskiego, chrześcijańskich zasad życia rodzinnego i pogwałconych praw Kościoła nie wahał się podnieść głosu pasterskiego, a mężem i ofiarnym sercem swoje niezłomne stanowisko biskupie przypieczętował męczeńską krwią przy Chrystusowym ołtarzu na Skałce w Krakowie.

Długie już wieki umiłowana Ojczyzna nasza Polska cieszy się potężną przed Bogiem opieką tego świętego patrona, który wnet po śmierci wyjednał u Boga nawrócenie swojego śmiałego prześladowcy, kończące bogobojnie pokutniczy żywot w klasztorze na obczyźnie.

Święty Stanisław i dotąd nie przestaje się opiekować Narodem polskim i Rzeczpospolitą Polską, a w szczególniejszy sposób temi diecezjami w Polsce, na które wówczas sięgała jego arcybiskupia działalność, a do których pomyślnie zalicza się również diecezja kielecka.

Ks. biskup zarządził, by 8 względnie 10 maja we wszystkich kościołach diecezji, gdzie odbywa się nabożeństwo święte, odprawiona została suma i niezapory o św. Stanisławie, a także nabożeństwo majowe z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

„Przez przyczynę św. Stanisława — dodaje arcybiskup — i przez pośrednictwo Najświętszej Matki, do której św. Stanisław miał osobliwe nabożeństwo, będziemy ofiarowali wśród jubileuszowych modłów Rzpliętą Polską, cały Naród polski, a w szczególności naszą diecezję kielecką Boskiemu Sercu Zbawiciela”.

NA ŚWIECONE

W dniu 8 b.m. odbyło się dodatkowe ciągnięcie wielkanocne dla tych numerów losów, które pozostały w kole po zakończeniu ciągnięcia czwartej klasy trzydziestej czwartej Loterii Państwowej.

Największa wygrana tego ciągnięcia w kwocie dwudziestu tysięcy złotych padła na Nr. 179461, będący własnością młodziaków Włodzimierza Wolyńskiego, pp. B. M., Z. P., N. D. i W. D.; każda z tych osób otrzymała po cztery tysiące złotych.

Cztery wygrane po pięć tysięcy złotych padły w Warszawie, mianowicie na n-ry 1835, 29379, 49399 i 182607. Po pięć tysięcy wygrały też numery: 166410 i 157389 (we Łwowie).

Zaraz po świętach, bo już piętnastego b.m. rozpoczęcie się ciągnięcie trzeciej klasy trzydziestej piątej loterii. W ciągu trzech dni rozlosowane będą: trzy wygrane po pięćdziesiąt tysięcy złotych każda, pięć po dwadzieścia tysięcy zł., piętnaście po dziesięć tysięcy zł., dwadzieścia po pięć tysięcy, oraz wiele pomniejszych. Trzy wygrane główne po sto tysięcy złotych, wylosowane będą w ostatnim dniu ciągnięcia, t. j. siedemnastego kwietnia.

Należy pamiętać zawsze, że ten tylko może wygrać, kto posiada los loteryjny, przeba więc pośpieszyć się z odnowieniem go, gdyż w ten sposób uniknie się wszelkich komplikacji.

MIŁOSIERNI SAMARYTANIE

Nędza materialna i w ślad za nią idąca moralna, tak straszne w naszych czasach przybrały rozmiary, iż trudno nie pisać o tem, bo im mniej będzie tych, którzy nie posiadają prócz łachmanów i gorczycy w sercu, tem lepiej będzie dla każdego z nas. Czyż trzeba zwracać uwagę na związek, jaki zachodzi pomiędzy nędzą a przestępstwem? Czyż nie roi się na szpaltach naszych dzienników od doniesień o kradzieży, rabunku i wszelkiego rodzaju łotrzyństwach? A prócz tego w wielu, którym życie zamknęło wszystkie drogi ratunku, widzimy krok rozpaczy, decydującą z życiem rozprawę, a raczej może ucieczkę z doczesnego piekła — samobójstwo!

Pisze się o tem i mówi, obrabia się projekty i waży, a czas płynie naprzód, a zło zatacza coraz szersze kręgi, bo w głoszonych hasłach brak pierwiastka Bożego, złożenia w ofierze swego własnego „ja”. Niestety, cywilizacja dzisiejsza, rezygnująca z wyższych aspiracji niż pieniądź i używanie, kopie sama sobie grób na cmentarzu niestawy.

Na szczęście dla ludzkości, tego jej odłamu, co pije najobficiej z kielicha gorczycy, są jeszcze dwoje Chrystusowe — nie „z tego świata”. Rzuciły pod stopy wszystko, wszystkie światła ponęty, aby oddać swe życie na usługi tym, dla których izekomo nie ma ono żadnej wartości. Idą wśród złotrzczeń — uści, póśród przekleństw z modlitwą na ustach i w sercu, wśród zgłizniony moralnej — odporni, a wyrozumiali... Zda się, że stoją w samym środku piekła, a duche ich zachowują biel śniegu, bo chroni je łaska, która jest przybiciecana tym, którzy „wiele umiłowali”. Nie odstrasza ich ich wzy i brud, zaduch i zb i orgje pijackie. Wszystko rzucili na szalę — dla miłości Chrystusa.

Takim jest los Albertynów. I niechby tu przyszli ci, którzy wiary nie mają, ci, którzy w materialnym użyciu a rozkoszy ciała widzą swój cel ostateczny. Może jednak przykład tych braci — bohaterów nasuną im poważne refleksje, że ofiara na tak olbrzymią skalę — musi mieć swoje źródło gdzieś poza materją... Byłoby to może dla nich początkiem powrotu — do Boga.

A jednak? Wielu jest jeszcze pomiędzy nami, kł-

ZMARTWYCHWSTANIE

SŁOŃCE WARKOCZE ZŁOCISTE ROZPLATA
NAD TOBĄ, ZIEMIO, ATOMIE WSZECHSWIATÓW;
OTO COROCZNA ZBLIŻA SIĘ ZAPŁATA
ZA KREW, ZA BÓLE... PRZYJDZIE ŚWIĘTO KWIA TÓW...
PAN ZMARTWYCHWSTAJE, ANIOŁÓW SKRZYDŁAMI
GRÓB OCIENIONY... „OTO JESTEM Z WAMI”.
„TUŁACZE ZIEMI, SZĘDEŁEM WASZĄ DROGĄ,
BO UKOCHAŁEM WAS”... TRIUMFU HYMN
BRZMIĄ PONAD ZIEMIĄ... DZIŚ WZGARZIŁA TRWOGĄ,
CHOC SZATAN ZWIĘWA ZWĄTPIEN ODDECH ZIMNY.
ZIEMIA — Z MIŁOŃÓW GWIAZD, PLANET WYBRANA,
PAN PO NIEJ STAPAJ — TAK — GOŚCIŁA PANIA!...

UDERZCIE DZWONY NA WIEŻYCACH
ŚWIATYŃ, CO STOJĄ SETKI LAT,
SIEGAJĄC SZCZYTEM MGŁAWYCH CHMUR,
W MAŁYCH KOŚCIOŁKACH I KAPLICACH,
CO JAKO POLNY STERCZĄ KWIA T,
NA RÓWNIŃ ŁONIE, BARKACH GÓR...
DZIEWIĘCIE POTEŻNYM, ZGODNYM PSALMEM,
CO LAT TYSIĄCE BĘDZIE BRZMIAŁ,
ŻADNA GO MÓC NIE STRACI W GŁUSZ;
PIEŚŃ TO MIŁOŚCI, — TRIUMFALNYM
POCHODEM DAŻY CHWAŁA — CHWAŁ
DO SERC GORĄCYCH, CZYSTYCH DUSZ...

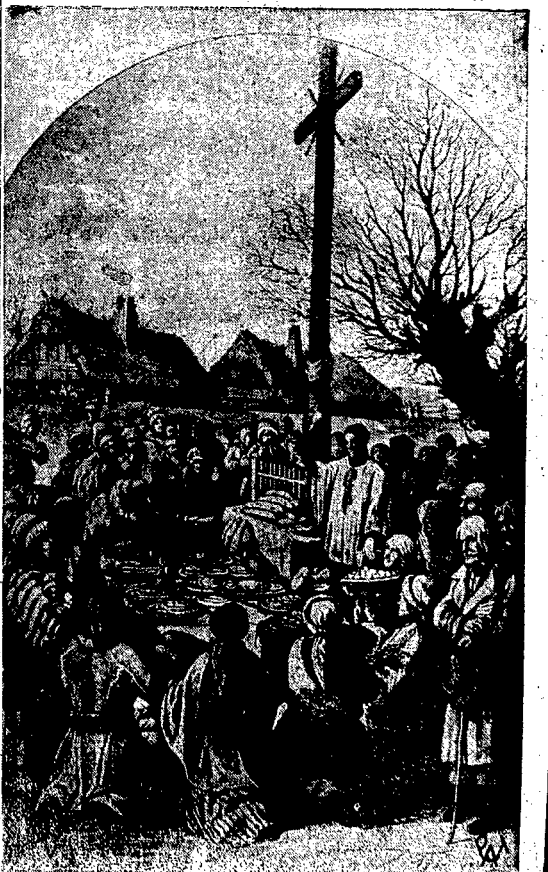
O POLSKO MOJA, TY ŹBOGA,
A WIERNA PANU... WRĄZYCH SIŁ
KOLEM OBJĘTA... KRWAWEY PRÓG
TWA CZARNA ZIEMIA... PRECZ LEK. TRWOGA,
WROGI I ZBRAJCE ZETRZE W PYŁ
KRÓL ZMARTWYCHWSTANIA — CHRYS TUS-BÓG... BOŻYMIA

Z okazji świąt Zmartwychwstania Pańskiego tradycyjnym zwyczajem przesyłamy wszystkim Czytelnikom i Przyjaciółom naszego piśma serdeczne życzenia „Wesołego Alleluja!”

Oby ten wielki dzień radości i wesela odrodził u nas zaso-by hartu ducha i wytrwałości w pracy dla dobra Ojczyzny i natchnął wiarą w świetlaną przyszłość naszego narodu.

Redakcja „Gońca Częstochowskiego”.

STAROPOLSKIE ŚWIECONE jakże inacz, jak hucznie i okazałe się odbywało. Ukazuje nam to przemily rysunek Polkowskiego. — Obok świeconie na wsi według obrazu Piłkowskiego z połowy ub. stulecia.



rzy zgola nie doceniają tej „racy syzyfowej, co więcej są obojętni dla niej i niechętni. Wierzyć się nie chce, żeby Czestochowa tak mało się interesowała tak palącą sprawą, jak założenie w Czestochowie „Domu wychowawczego“ dla dzieci ulicy, gdzieby one, wyrwane z towarzystwa dorosłych z brudu i zginiły życia, wyrósł mogły na ludzi dobrych i sumiennych.

Czytaliśmy niedawno o szacie bandyckiej, złożonej z kilku chłopców, w wieku lat od 11—14. W biały dzień wimali się do sklepu, w samym centrum Czestochowy. Czy nie jest to „memnto“ pod adresem społeczeństwa? Bo, jeśli się nie zajmujemy nimi póki pora, oni się zajmą kiedyś nami, gdy dorosną.

Nami i naszym dobytkiem.
Komuniści, żydzi, masoneria i bezbożnicy nie próżnią zgola. Możeby było inaczej na świecie, gdyby się nędzą ludzką więcej zajmowano.

Imię Brata Alberta, niby drogowca z ranku, niech z naszej nie schodzi pamięci!...
prof. Władysław Kościński.

SKUTECZNY
SMACZNY W UŻYCIU
JECOROL
MAGISTRA
A. BUKOWSKIEGO
STOSOWANY JEST
ZAMIAST TRANU

TELEGRAMY
NIEUSTRASZONY BISKUP.

Miasto Watykańskie. — W czasie ostatniego bombardowania Harraru przez eskadrę samolotów włoskich 79-letni biskup Andrzej Marja Jarousseau, wikariusz apostolski kraju Galla w Afryce i administrator apostolski w Dżibutti, odprawił Mszę św. Mimo, że kilka bomb przebiło dach kościoła, sędziwy biskup nie przerwał nabożeństwa i odszedł od ołtarza dopiero po skończeniu Mszy św.

Biskup Jarousseau należy do kapucynów francuskich. W roku 1900 mianowany został tytularnym biskupem Sautra i wikariuszem apostolskim kraju Galla z siedzibą w Abisynji w Harrarze. Administratorem prefektury w Dżibutti jest od 1924 roku.

PIĘGI
fabryka Krem „ALBA ROSA“
Wyrob apteki W. Grzechowskiego, Warszawa, Dział 27, Cenna 27. Wysyłka za zaliczeniem

Z TYGODNIA
NA TYDZIEŃ.

U nas w Polsce ogromnie są lubiane święta wielkanocne i może właśnie dlatego, że po długich tygodniach postu i rozważania, wstrzemięźliwości, oczyszczenia i uduchowania, ludność katolicka w przedmiem i spokojnym uśmęczeniu oczekuje rocznicy tego uroczystego święta, tej niezgłębionej tajemnicy Zmartwychwstania Pańśkiego. Tego zarazem wielkiego święta wiosny, zmartwychwstania i odrodzenia całej przyrody, — rośliności wiosny życia, radości, szczęścia i miłości, — pragnienia, siły i mocy twórczej, jak sama przyroda, jak szczęście życia.

Cóż, kiedy piękne te i tradycyjne święta nasze, już od kilku lat zatrute są przesławianiem, że tak wilem wśród nas żyje w nie dostatkach — w skrajnej nędzy.

A czego nam w tej żywej krainie, zwanej Polską, brakuje, skoro mamy urodzajne i pachnące pola rozległe, bujne i pełne zwierza, lasy, kiedy rodzaje się nam obficie ryby i grzyby?

Czy wszystkim i zawsze winien jest i będzie modym kryzys? Czy wiecznie mamy się nim zastawiać, narzekać i wyczekiwać bezradnie?

Tyle u nas pracy, potrzeb, pieniędzy, a bezrobociu nie umiemy się przeciwstawić. Temu bezrobociu, co wszystkich, bo i tych, co pracują dziś jeszcze w pocie czoła, ta zmora pociąga w swoje klęskce, w swoją orbitę ogólnego wyniszczenia.

Pomyślany „Fundusz Pracy“ miał z potracenia płac pracujących utrzymywać wszystkich bezrobotnych, tylko ktoś nie dopatrzył tego, że z chwilą powiększenia się liczby bezrobotnych będzie się zmniejszała liczba pracujących, a tem samym i zmniejszy się fundusz pracy. Ot, takie proste rachunkowe porównanie, a dla tylu bezrobotnych nie starcza zapomóg. To też goz się najzupełniej na wniosek jednego z radnych, który umotywował na ostatnim posiedzeniu Rady projekt ustawy o nowym opodatkowaniu — sfer — przemysłowych,

Wielki tydzień w Watykanie

Rzym. — W Wielki Poniedziałek Ojciec św. odprawił mszę św. czytając w Sali Konstytora, poczem rozdzielił Komunię św. wielkanocną członkom swego dworu świeckiego.

W Wielki Czwartek Papież uczestniczył w uroczystej mszy św., którą w kaplicy Sykstyńskiej odprawił kardynał dziekan Granito, a następnie przeniósł procesjonalnie N. Sakrament do kaplicy Paulińskiej. W Wielki Piątek, po mszy św. z darów uprzednio poświęconych, odprawił przez kardynała Pacelliego, Ojciec św. przeniósł N. Sakrament z powrotem do kaplicy Sykstyńskiej. W dniu tym kapłani złożyli oświadczenie o Wigilio da Valstagna wygłoszili po łacinie ostatnie kazanie wielkopostne o Męce Pańskiej.

Ponieważ na dzień Wielkieinyo nie przybędą do Rzymu większe pielgrzymki, uroczystą mszę św. w bazylice watykańskiej odprawi w dniu tym nie Papież, lecz kardynał archidiecezjalny Pacelli.

Między siłą, a prawem

Genewa. — Jednomyślna jest opinja wszystkich aktorów i widzów genewskich, że nigdy jeszcze Liga Narodów nie obradowała w atmosferze tak głębokiego wstrząsu moralnego, jak obecnie. Rzeczywiście ludzie o najbardziej zahartowanych nerwach załamują ręce, a umysły zwykle nastroszone na niewzruszony optymizm, przynajmniej, że nie widzą żadnego wyjścia z sytuacji beznadziejnie smutnej. Dramat francusko-angielski, z którego powodu cały rydwan europejski ugrzązł w trzęsawisku, oznacza katastrofę dla Ligi Narodów, zagrożenie pokoju na całym kontynencie na tie zwycięstwa siły nad prawem.

Jeden z posłów Małej Ententy oświadczył pewnemu dziennikarzowi angielskiemu, że dotychczas Francja i Anglia walczyły z dużymi trudnościami, aby się wzajemnie zrozumieć, lecz dziś sytuacja stała się wręcz groźna, gdyż instynkty Francji i Anglii zdają się być całkowicie różne. Pod tym też względem posiadzenie komitetu 13-tu, djalog Flandin — Eden były widowiskiem nad wyraz przykrem.

Głosy prasy francuskiej, wiernie odzwierciedlające opinię publiczną, są pełne gorczy.

„Nigdy jeszcze Wielka Brytania — pisze „Intransigeant“ — nie była tak

mocno zdecydowana w nieliczeniu się z żadnym, choćby najżywoźniejszym, interesem Francji“.

„Dyplomacja brytyjska — woła skolei „Paris Midi“ — zaprasza nas do gry, w której musimy obowiązkowo przegrać na wszystkich stołach. Miec przeciwko sobie Niemcy z lużą wymierzoną na Strassburg, narazić się na gniew i nienawiść Włochów i przy tem wszystkim nie być pewnym poparcia Anglii, przegrać po stronie Alp, przegrać po stronie Renu, nie wygrać nawet stawki w Londynie — oto potrójna tragiczna ewentualność, przeciw której Flandin heroicznie walczy nad brzegami Lemanu.“

Stwierdzenie niemożności rozwiązania sytuacji przewija się czerwona nicią poprzez wszystkie komentarze prasy francuskiej. Bernus w „Journal des Debats“ nie waha się nawet pisać, że „postradałi zmysły“ ci szlachetni lordowie angielscy (lord Londonderry, lord Rennell), którzy w toku debaty w Izbie Lordów zdobyli Hitlerowi świadectwa sympatii i uznania...
Panowie z Ligi Narodów zapewne rozjadą się w sobotę na święta Wielkiej Nocy, odraczając dalszy tok obrad do końca miesiąca.

Dołamy na zakończenie opinię członka Akademii, Chaumeix'a, który w „Journal des Debats“ z powodu planu francuskiego kreśli słowa następujące: „Biedem planu francuskiego jest to, że liczy się jeszcze z uczuciami humanitarnymi, które już zamilkły i że pragnie realizować marzenia, które nie są niczem innym, tylko marzeniami. Biedem planu

INOWROCLAW ZDRÓJ

reumatyzm, ischias, artretyzm, choroby kobiece i dziecięce, choroby serca, schorzenia dróg oddechowych.

Kuracje ryczałtowe

(kapiela, opieka lekarska, pensjonat z urz.ym, taksa klim.)

119 zł. solanki, borowina, kwasowogelowe, wodolecznictwo, elektroterapia, amatorium radowe, pijalnia, inhalatorium

174 50 zł. 3 tyg.

226 zł. 4 tyg.

Bezpłatne prospekty na żądanie.

kupieckich, banków, osób zajmujących posady i t. d. na rzecz bezrobotnych. Nie moze się tylko zgodzić na now. ubezpieczenie na „wypadek“ braku pracy wszystkich zatrudnionych przy sezonowych robotach publicznych. Dlaczego niby ci, co pracują już przy robotach publicznych, mają być ubezpieczeni, a ci, co jeszcze wcale pracy nie mają i nie daj Boże, mogą jej nie otrzymać w tym sezonie, mają już całkiem z głodu umierać, bo jako nieubezpieczeni nie mieliaby prawa do zapomóg. Byłaby to znów wysoka niesprawiedliwość — jeś się wszystkim chce jednakowo i wszyscy mają jednakowe prawo do zapomóg z Funduszu Pracy. A przecie wiadomo, że takich „wypadków“ braku pracy jest codziennie tysiące, bo jak robotnik nie pracuje, to wszystko i wszyscy na tem cierpią, to też zwiększenie opodatkowania tych sfer i ludzi, o których była mowa na Radzie miejskiej, oczywiście o ile wytrzymałoby jeszcze taką nową „dawkę społeczną“, przyczyniłoby się może do zatrudnienia tysięcy ludzi, a tem samym pośrednio i ci opodatkowani mieliaby swoje rekompensaty. Bo znów stwierdzić należy, że gdy robotnik zarabia, jest większy na wszystko popyt, większa konsumpcja, targuje wies, sklep w mieście i jest właściwa, niezbędna dla życia gospodarczego cyrkulacja i śmiały obieg pieniądza.

U nas się takie sprawy jeszcze do niedawna pomijało, lekceważyło, a rentowność przedsiębiorstwa była sztykanowana, jako złe społeczne. I co się okazało? Ze gospodarstwa — majątku i dorobku osobistego nie wolno podważać, bo się to wszystko później mści na ogólnym dobrobycie — wytwarza bezrobocie i doprowadza do nędzy mas, które wszak zawsze potrzebują pracy, a zbyt duży rzeszom bardzo trudno dać odrazu całkowite i należne im zajęcie i utrzymanie.

A już najgorsze jest w naszym młodem życiu państwowem i społecznem doktrynerstwo i walka o popularność przywódców i działaczy, którym zawsze się do brze powodzi. Taki nigdy nie zaczyna od samego siebie, tylko drugim wskazuje, co mają lub powinni czynić, jakże ciężka na

niobowiązki, to też pomimo wysiłków jednostek i dobrej woli wielu społecznieońych ludzi, niewiele ich zabiegów przynoszą ulgi cierpiącym i głodnym.

Jaki będzie wynik rozpoczętej w Czestochowie zbiórki „na święcone“ dla bezrobotnych, trudno odgadnąć, gdyż jak mnie jeden ze zbierających objaśnił, do kogo się tylko zwrócić o składki na otrzymaną listę ofiar z nagłówkiem „Fundusz Pracy“, to niemal każdy oświadczył, że płaci na ten „fundusz“, że sam bezrobotny itd.

Tymczasem tysiące rodzin potrzebuje na gwalt pomocy? a tu jeszcze ławnicy i niektórzy radni podobno otrzymane „listy funduszu pracy“ na składki pozwracali do Magistratu, nie chcą się podejmować groszowej zbiórki od również biednych, gdyż każe im miejskiej starczy na wypłaty doradnie dla jednostek po kilka tysięcy złotych.

Dziwne bo u nas są porządki i wymagania. Na specjalnem zebraniu w rżekomej trosecie o pomoc dla bezrobotnych na święta wielkanocne mówi się, że „Fundusz pracy“ kompletnie wyczerpany, że kasa miejska jest pusta i grozka na ten cel przeznaczony nie może. I wobec kilkudziesięciu zebranych osób odwołuje się do ofiarności społeczeństwa o niezbędną pomoc, o oddanie, co kto może, bo dotychczasowe zbiórki nic nie daly, gdyż „społeczeństwo miejscowe źle... reaguje na potrzeby ludności...“ A gdy fortuna mówcy, zaledwie w kilka dni się odmiennia, nie czekając na wynik zbiórki, na potrzeby głodujących, na brak w kasie pieniędzy, podjął z tej kasy dla siebie zgóry, za kilka miesięcy, kilka tysięcy złotych. Sam sobie wypłacił więcej, niż połowę tego, co było wyznaczone od całej ludności miasta dla kilku tysięcy osób!

Miał prawo, czy nie miał, to sprawa dalsza, ale tak zaraz tyle pieniędzy i za kilka miesięcy naprzód, — za urlop zgóry, kiedy dopiero początek drugiego kwartału, kiedy kasa pusta, kiedy należałoby — pierwsiem zbiórka na biednych dopisać, założyć te parę tysięcy złotych dla tych właśnie, dla których miało się rzekomo tyle współczucia!

A przecie nikomu z tych ludzi, którzy w

Zarządzie miasta Czestochowy pracowali i pracują, krzywda się nie dzieje.

Nie tak dawno kasa miejska wypłaciła też „odszkodowanie“ bytemu urzędnikowi, a później za czerwonych rządów magistrackich ławnikowi „finansowemu“, obecnie na świetnej posadzie tymczasowego prezidenta pewnego miasta pozostającego, to kilkanaście tysięcy złotych. Do słownie kilkanaście tysięcy wyprocesowanych sądownie. A przecie źle mu tu nie było, wszyscy o tem wiedzą i zaraz, wprost z Czestochowy z racji zamianowanego tu stanowiska poszedł na posadę. Ależ cóż? należało mu się! Taki już kontrakt, czy umowę zawarł czerwony magistrat z czerwonym ławnikiem „finansowym“! Przeciele wielu z nich pobiera stae emerytury za swe rżady miastem, które jedynie ich samych najwięcej uszczęśliwiali.

A kto winien? Kasa miejska? No, to niech płaci, niech ściaga ostatnią kieszulke ze swych biednych płatników za podatki, ale niech płaci czy zgóry, czy sądownie, czy samowolne odszkodowania, bo to chyba nie może się nazywać trwonieniem grosza publicznego...
I skąd ta biedna nasza kasa miejska przy takiej gospodarce może mieć pieniądze na roboty miejskie dla zajęcia bezrobotnych? Na zapomogi dla prawdziwie potrzebujących, kiedy ludziom świetnie illuotowanym tyle pieniędzy trzeba wypłacać? I tu do bezrobotnych za te pieniądze mogłoby otrzymać pracę i zaspokoić chociażby przez kilka tygodni niedostatek swych rodzin, swych głodnych i wydartych z wszelkiego przyrodziwku dzieci. A co tu mówić o różnego rodzaju reprezentacji, rozjazdach, sa mołodach i przerbokach lokali, idących w tysiące złotych?

Jednak „niech żywi nie tracą nadziei...“ gdyż może i Czestochowa zdołabie się na człowieka, na ludzi, którzy będą naprawdę oddani sprawom miasta i jego mieszkańców, czego z okazji świąt Zmartwychwstania wraz z tradycyjnem „Wesołego Alleluja“ wszystkim członkikom i czelnikom felietonów „Z tygodnia na tydzień“ życzy —

francuskiego jest również to, że po tyln porażkach, po tylni bezowocnych wysiłkach wzajemnej pomocy, myśli jeszcze o wolności bezpieczeństwa zbiorowego i o spróbowaniu iluzji wśród ludów. Ma się odważyć mówić jeszcze po 7-mym marcu o wysiłku rozbrojeniu. Jest to poprostu bezsensowne. Lecz gdyby wszystkie te warunki, zawarte w planie francuskim, zostały zrealizowane 6-go marca, to i pomimo to Niemcy nie wahałyby się z czynnem, popełnionym 7-go marca.

Jedyną, co pozostaje, to są tylko traktaty, wiążące państwa, mające wspólne interesy, traktaty, oparte na sile i na doskonałym duchu narodowym, na doskonałym wyszkoleniu zbrojnym i na aljansach. Cała reszta jest tylko literaturą”.

ToGal

Do zwalczania gorączki przy grypie i przebiegnięciu nadają się dzięki swemu składowi chemicznemu, tabletki ToGal, które są środkiem przeciwbólowym i przeciwgorączkowym.

Abisynja walczy do utraty ostatniego żołnierza NEGUS ZMOBILIZOWAŁ KOBIETY.

London. — Z Addis Abeby donoszą, że wojska gen. Graziani na froncie południowym, mimo pory deszczowej, podjęły akcję na większą skalę i od 5-ciu już dni w pobliżu Gabre Darre toczy się wielka bitwa, dotąd nierozstrzygnięta, Obie strony ponoszą w niej olbrzymie straty.

Abisyncyzy w sile 3.000 żołnierzy pod wodzą 20-tu europejskich oficerów, znajdują się w dużym forcie, bronionym nie tylko przez grube mury i wały, ale także gęste zasieki z drutu kolczastego.

Włosi starają się nadaremnie sforsować się przy pomocy czołgów, gdyż Abisyncyzy urządzili zamaskowane, głębokie doły o stromych ścianach a już dwa czołgi włoskie zostały unieruchomione, wpadły w ręce pułapki.

Wczoraj za zgodą obu stron przerwano walkę na 2 godziny, aby umożliwić opuszczenie fortu znajdującym się tam kobietom i dzieciom.

Na froncie północnym forpozycje włoskie znajdują się już tylko o 55 klm. od Dessie.

Pochód wojsk włoskich paraliżują nieo mieszkający wioski położonych na trasie od Kworan do Dessie. Włosi zmuszeni są każdą wioskę zdobywać szturmem

Abisyncyzy chwytają się często podstępów. Wywieszają tu wejścia do wsi biały flagę na znak poddania, gdy zaś oddział włoski wkrocza do niej, ze wszystkich stron zasypywany jest gradem kul.

Z Dessie ewakuowano już zupełnie dzieci i starców. Natomiast mężczyźni i wszyscy te młode kobiety zostały z polecenia cesarza zmobilizowani i użyci do robót fortyfikacyjnych.

Negus postanowił bowiem z pomocą armii następcy tronu przyjąć jeszcze raz decydującą bitwę w rejonie Dessie.

Tym razem do walki użyte być mają nawet kobiety abisynskie, które otrzymają broń i będą miały wyznaczone specjalne pozycje.

Korespondenci angielscy donoszą o nie zwykłym rozwoju wypadków w prowincji Godziam. Jak wiadomo, od kilku miesięcy trwa tam rewolucja przeciw negusowi. Obecnie w Godziamie i innych sąsiednich prowincjach wybuchło powstanie przeciwko Włochom, którzy bezwzględnie rekwirują bydło i żywność biednej ludności. Nieustannie utarczki z powstańcami paraliżują wszystkie świeższe akcje wojsk gen. Scirego.

Angielska księga niebieska

POWAŻNE ZARZUTY PRZECIW TAKTYCE NIEMIEC.

London. — Ogłoszona angielska Księga niebieska zawiera zbiór aktów dyplomatycznych dotyczących rokowań z Niemcami w przeciągu półtora roku. Księga niebieska stanowi dokument drugocządy dla dobrej woli, jaką wykazywał rząd niemiecki w omawianych rokowaniach.

Szereg aktów w okresie półtorarocznym aż do posunięć ostatnich, według podanych w Księdze dokumentów dowodzi niebezpieczeństwem, że rząd niemiecki żadnej sprawy nie traktował poważnie. Jeśli rząd niemiecki rokowań nie zrywał, czynił to jedynie aż do zawarcia paktu francusko-sowieckiego dlatego, iż chciał jak najbardziej zyskać na czasie i przygotowy-

wał się do swych dalszych planów aż do ukończenia przygotowań celem zajęcia zbrojnego okręgu nadreńskiego.

W świetle tem nie może nikogo dziwić żądanie obecne Francji, że przed dalszemi ewentualnymi rokowaniami rząd niemiecki musi dać niezbitę dowody swej dobrej woli i tylko na takiej podstawie rokowania mogłyby być podjęte.

Księga niebieska podkreśla też niezwykłą cierpliwość rządu angielskiego, który przez półtora roku tolerował taktykę Niemiec, widząc wszystkie posunięcia rządu niemieckiego zupełnie jasno. Cierpliwość ta musiała się również wy-

Agencji Reutersa:

Włosi nigdy nie dojdą do Addis Abeby. Okres ciężkich doświadczeń przyjdzie dla nich w okresie deszczów. Nie będą w stanie zaopatrzyć swoich pozycji wysuniętych naprzód i jestem prze konany, że w tym okresie poniosą ciężkie straty.

BULGARJA SYMPATYZUJE Z POLITYKA AUSTRII

Wiedeń. — W Sofii wprowadzenie po wszechnej służby wojskowej w Austrii wywołała ogólne zainteresowanie kół politycznych bułgarskich, w których krok ten spotkał się z dużym uznaniem i sympatją. Prasa bułgarska zamieszcza szereg artykułów, w których wskazuje się na rozbrojenie Bułgarii i niedostateczne zabezpieczenie jej granic przed atakiem zzewnątrz.

EGIPT ZABEZPIECZA SIĘ PRZED GROZĄ ATAKU WŁOSKIEGO.

London. — Rząd egipski po naradzie z wysokim komisarzem brytyjskim postanowił zatrzymać jeszcze na pół roku w szeregach armii żołnierzy, którzy mieli być zwolnieni 30 czerwca r. b. Zarządzenie to pozostaje w bezpośrednim związku z posuwaniem się wojsk włoskich w Abisynji w kierunku jeziora Tana i granicy Sudanu egipskiego.

Ekshumacja zwłok

świątobliwego chłopca.

Paryz. — W dniu Zwiastowania NMP. 25 marca b. r., w obecności ordynariusza diecezji Valence, biskupa Pic, na cmentarzu w Die dokonano ekshumacji ciała świątobliwego GUY de Fontgalland, zmarłego w opinii świętości 24-go stycznia 1925 r. w dwunastym zaledwie roku życia.

Ciało, jak się okazało, pozostało prawie niezmiernie; tylko skóra silnie pożółkła, poza tem jednak wydaje się, jakoby spała. Obecnie zwłoki spoczęły w kaplicy seminarjum w Valence w departamencie Drome we Francji.

Guy de Fontgalland, „mały cud”, jak go nazywał kardynał Cerretti, w krótkim swym życiu odznaczał się niezwykłą ufną i wielką miłością do Jezusa, świecąc przykładem czystości, prawdą mówności i walki z nielicznymi drobnymi swymi ułomnościami. Szczególniejszą czcją otaczają pamięć jego dzieci, a także alumni seminariów duchownych (za życia mały Guy wdychał zawsze do stanu duchownego) i kapłani.

NIEMIECKI BALON LADOWAŁ W CZECHOSŁOWACJI.

Praga. — Niedaleko Morawskiej Ostrawy na terytorium czeskosłowackim wylądował balon niemiecki z czterema ludźmi załogi. Balon wystartował z Wrocławia. Załogę internowano, balon zaś zaskewstrowano na zlecenie władz lokalnych.

Dźwiękowe Kino „Stylowy” II Aleja nr. 27. WIELKI PROGRAM ŚWIĄTECZNY Wspaniała uczta dla miłośników kina

film p. t. **Cygański książe** to niecodzienne widowisko, pełne najmlodszych pieśni cygańskich, tańca, humoru i uroku swobodnych synów puszczy węgierskiej. Początek w święta o godz. 3-ej — Ost seans o godz. 9.30.

I Aleja 12. **KINO „EDEN”** I Aleja 12. Dziś jednocześnie z Warszawą—Nowy, wielki film polski według niesmiertelnej opery **STANISŁAWA MONIUSZKI** **Straszny Dwór** W roli głównej prymadonna opery **Lucyna Szczepańska**

Polski temat i środowisko z epoki kontuszowej. Czasopryciskiej miłości, szlachetnego romantyzmu i wytwornego humoru. Udział biorą najsłynniejsi artyści opery, baletu i scen warszawskich.

Dla osób, którym godziny wieczorowe nie odpowiadają — dajemy w **wiedziele, poniedziałek i wtorek o godz. 12 m. 30** specjalne, dzienne przedstawienia. **„STRASZNEGO DWORU”**

KINO „ATLANTIC” WIELKI program świąteczny!!!



Kochaj TYLKO mnie!

POD SAMOCHODEM. Sztokholm. — Siostra marszałka Mannerheima, hrabina Sparre, przejechała została na jednej z ulic Sztokholmu przez auto poselstwa hiszpańskiego. Hrabina Sparre ma złamane obie nogi i uszkodzony kręgosłup.

NAGLY ZGON AMBASADORA RZESZY W LONDYNIE. Paryż. — Agencja Havasa donosi z Londynu: Ambasador niemiecki von Hoersch zmarł nagle, w chwili, gdy ubierał się. Ambasador czuł się zupełnie

zdrow. Udar serca nastąpił zupełnie nie spodziewanie.

ZŁE WRÓŻBY DLA WŁOCHÓW. London. — Dr. Brophill — Irlandczyk, który stał na czele Czerwonego Krzyża abisynskiego na froncie północnym, a obecnie bawi w Londynie, oświadczył:

Włochy żądają rozbrojenia armii abisynskiej

Wiedeń. — Z wielką nieufnością śledzi rząd włoski przebieg sesji Komitetu Trzynastu w Genewie. Wedle doniesień z Rzymu, stoi rząd włoski na stanowisku, że ta zaimprowizowana na przedce esesja ma główne na celu spowodowanie Włoch do szybkiej decyzji, zanim jeszcze zwycięstwa włoskie zmuszą negusa do zwrócenia się do Włoch z prośbą o zawieszenie broni.

Włochy są gotowe do rozpoczęcia rokowań, domagając się jednocześnie całkowitego rozbrojenia armii abisynskiej, tudzież przyznania Włochom kontroli nad wszystkimi obszarami abisynskimi, upatrzone mi przez rząd włoski na cele kolonizacyjne. Od spełnienia tego postulatów zależy będą dalsze operacje wojskowe w Abisynji, prowadzone przez armię włoską.

Cała taktyka Edena polega — wedle opinii Rzymu — na ratowaniu Abisynji przed całkowitą klęską na polu bitwy przez natychmiastowe zawieszenie broni. Niemniej jednak jest więcej, niż pewne, że Komitet Trzynastu odroczy swoje obrady do dnia 21 kwietnia, zwłaszcza, że bar. Aloisi nie otrzymał dotychczas od Mussoliniego żadnych instrukcji do przeprowadzenia rokowań pokojowych.

W ten sposób doznał min. Eden — wedle zgodnej opinii kół włoskich — porażki na terenie Genewy, wracając do Londynu z próżnymi rękami. Natomiast możliwym jest, że rokowania pokojowe rozpoczną się natychmiast po świętach, przy

czem już dzisiaj zaznaczyć należy, że Mussolini nie zadowolony się półowocnym rozwiązaniem sprawy i że w dniu 21 kwietnia to znaczy w rocznicę założenia Rzymu, zostanie przypuszczalnie zajęte przez wojska włoskie Dessie, Harrar i Diredaua.

POWSTANIE ZADALI CIĘŻKIE STRASZNY WOJSKOM ABISYNSKIM.

Asmara. — Z włoskiej kwatery głównej donoszą o dalszym posiedzeniu armii włoskiej za znajdującą się w bezładnym odroczeniu armii abisynskiej.

Oddziały partyzanckie szczeperów Gebo, Gallas i Gaia Gallas zaatakowały w pobliżu miejscowości Skorau wojska rasu Getaszu. Partyzanci mieli zabić 2.000 Abisyncyzyków, przyczem zdobyli 500 karabinów. Ras Getaszu ma być smiertelnie ranny. Jest on szwagrem rasu Sejuma i był swego czasu postęmem abisynskim w Paryzu. Wojska włoskie uciążliwie się na wielkim płaskowzgórzu, oddzielającym Gondar od jeziora Tana. W Gondarze zbudowano lotnisko, które już nadaje się do użytku mniejszych samolotów.

STRATY WŁOSKIE.

Rzym. — Ze sprawozdania nadane go przez marszałka Badoglio wynika, że straty włoskie podczas ostatniej bitwy nad jeziorem Asziangi wynosiły — zabitych 21 oficerów, 86 żołnierzy włoskich i 204 żołnierzy erytryjskich (tubylców), a rannych 49 oficerów, 269 żołnierzy włoskich i żołnierzy erytryjskich 669. Liczba strat abisynskich nie jest do

DYKTATOR CZAJU TO ŚWIATOWEJ SŁAWY ZEGAREK LONGINES ANTYMAGNETYCZNY.



kładnie znana. Wynosi ona zapewne kilka tysięcy. Włosi zdobyli 500 jeńców, 18 armat, 1 miotacz bomb, 43 karabiny maszynowe, około 1.500 karabinów, samochód osobowy i aparaturę radiową, negusa, 11 ciężarowych samochodów oraz dużą ilość amunicji i materiału wojennego.

WIELKOCZWARTEKOWA JALMUŻNA KRÓLEWSKA.

Londyn. — W opactwie Westminster skiem król Edward VIII okonał tradycyjnego obrządku rozdawnictwa królewskiej jalmużny pośród najbiedniejszych. Przed królem postępował lord Wielki Jalmużnik nadworny, arcybiskup Canterbury, niosąc wielką złotą tacę, na której leżały drobne czerwone i białe sakiewki pełne srebrnych pieniędzy i miedzianków. Król, niosąc w jednej ręce tradycyjny bukiet kwiatów, drugą brał z tacy sakiewkę i osobiście wręczał je biedakom. Z jednej strony ustawieni byli mężczyźni, z drugiej kobiety, ogółem 142 osoby po 71 z każdej strony. Zasadniczo liczba biedaków otrzymujących w czwartek wielkanocny jalmużnę królewską wynosi ilość kobiet i mężczyzn równa liczbie lat króla. Tym razem jednak biorąc pod uwagę, że biedacy wybrani byli jeszcze za życia króla Jerzego, król Edward VIII nie chcąc nikogo skrzywdzić, rozdzielił jalmużnę pomiędzy 71 mężczyzn i 71 kobiet.

POZAR PLANTACJI TRZCINY

Havana. — W plantacji trzciny cukrowej w prowincji Oriente wybuchł wielki pożar, który zagraża miastu Cuedo. Pożar zniszczył około 150 tysięcy ton trzciny cukrowej.

PIĘCIU KRÓLÓW RULETY ROZBIŁO BANK W DAUVILLE.

Paryż. — W modnym kapieliu nad Kanałem La Manche, Dauville, doszło do niezwykłego skandalu.

Przybyło tam 5-ciu Greków, tworzących popularne we Francji konsorcjum gry w ruletę, i udawczy się do kasyna, w ciągu 2-ch godzin wygrali wspólnie 750,000 franków.

Krupjerzy zawiadomili o tym fakcie dyrekcję, która poprosiła „greckie konsorcjum” o opuszczenie kasyna.

Grecy jednak odmówili. Doszło do awantury i w rezultacie woźni wynieśli Greków na rękach. W ogólnym tumulte sfluczono 2 cenne kandelabry i polamano kilka krzesel.

MIŁOŚĆ CZARNEJ GWIAZDY Z SOWIECKIM DYGNITARZEM.

Moskwa. — W ostatnim czasie bawiła na występach gościnnych amerykańska „czarna” śpiewaczka Marian Anderson.

W murzyńskiej śpiewaczce, w czasie jej pobytu w Moskwie, zakochał się jeden z wyższych urzędników sowieckiego komisariatu skarbu, a zdobywszy wzajemność czarnej gwiazdy estradowej, postanowił ją poślubić.

Obecnie miss Anderson wyjechała do Ameryki na swe ostatnie tournée artystyczne, poczem powróci do Moskwy na swój ślub z sowieckim dygnitarzem.

KORONACJA CUDOWNEJ FIGURY M^o BOSKIEJ W SWARZEWIE.

Puck. — Projektowana na sierpień br. koronacja obrzędowej cudownej figury Królowej Korony Polskiej w Swarzewie w pow. morskim będzie się mogła odbyć do-

być dopiero w roku przyszłym. Przyczyną leżą w formalnościach w związku z uzyskaniem zezwolenia z Watykanu na koronację. Prace przygotowawcze są jednak w pełnym toku. Chodzi o to, by uroczystość wypadła, jak najokazalej. Przygotowaniami temi kieruje biskup morski ks. dr. Okoniewski z Pelplna, ordynariusz diecezji chełmińskiej.

MILCZĄCA ROZPRAWA.

Warszawa. — Niezwykły proces toczył się w bieżącym tygodniu przed jednym z sądów grodzkich w Warszawie. Dwaj głuchoniemi oskarżali o kradzież kolege swego także głuchoniemego. Na rozprawę wezwano świadków, samych głuchoniemych. Musiano zaważać eksperta, który porozumiewał się na migi, zarówno z oskarżonym jak i świadkami i potem tłumaczyć zeznania sadowi. Cały proces odbył się w milczeniu i zakończył się wyrokiem uniewinniającym.

SENSACYJNE REWIZJE I ZATRZYMANIE JUBILERÓW.

Łódź. — Jeden z dzienników przyniósł sensacyjną wiadomość o rewizjach przeprowadzonych w kilku sklepach jubilerskich w Łodzi w poszukiwaniu przemyconych brylantów.

Rewizje przeprowadzono w śródmieściu i zakwestionowano większą ilość brylantów i zegarków.

W wyniku rewizji zatrzymano dwóch jubilerów najbardziej obciążonych.

Łagodny wyrok

na sprawców zdarcia godła państwowego z konsulatu polskiego w Tel-Awiiwe.

Donosiliśmy niedawno, w ślad za ŻAT. o zbeszczeszczeniu godła polskiego przez sjonistów żydowskich w Tel-Awiiwie. Oto w dniu 21 marca tłum sjonistów-rewizjonistów w liczbie około 1,000 osób, po wiecu politycznym w Tel-Awiiwie, ruszył pochodem przed konsulatem Rzeczypospolitej Polskiej. Przy akompanjamentie antypolskich okrzyków demonstranci zerwali godło z polskiego konsulatu i zawieśli na jego miejscu sztandar żydowski.

Władze zlikwidowały demonstrację, przyczem aresztowały 5 osób. Osoby te stanęły w 5 dniu po demonstracji, bo w dniu 26 marca przed sądem. Sąd uznał czyn oskarżonych za łobuzerski. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok, skazujący oskarżonych: Szlegiera na 2 miesiące więzienia, Glediego na zapłacenie grzywny 10 funtów szterlingów z zamianą na 2 miesiące aresztu, Sklarzównę z uwagi na jej młody wiek, na złożenie kaucji w wysokości 25 funtów szterlingów tytułem zabezpieczenia, iż w ciągu roku będzie się zachowywała poprawnie, Harlinga na 7 dni aresztu, a Lejbowicza na 5 dni.

ROK WIEZIENIA ZA OKRZYKI PRZECIW ŻYDOM.

Kraków. — W grudniu ub. r. robotnik Franciszek Kucia, idąc przez Kazimierz z towarzyszami pracy, począł wznosić okrzyki antyżydowskie. Aresztowany przez policję, został onegdaj postawiony przed sądem krakowskim, który skazał go na rok więzienia, wychodzący ze stanowiska, że oskarżony dopuścił się występku z art. 154, nawołując do popełnienia przestępstwa.

Montpelmar (dep. Drome).

Marsylja. — Sterowiec „Hindenburg” doniósł przez radio, że osiągnął wybrzeże francuskie.

Z Lyonu donoszą, że sterowiec w całkowitym porządku przeleciał nad miejscowością Sainte Maries de la Mer.

„Hindenburg” leci nad Francją porwany przez wichurę.

Paryż. — Jak donosiliśmy na lotnisku w le Bourget otrzymano wiadomość ze sterowca „Hindenburg”, że znajduje się w odległości 70 mil na południowy wschód od Barcelony.

Dr. Eckener doniósł, że na ogólną ilość 4-ch motorów 2 ma uszkodzone i że musi walczyć z gwałtownym wiatrem, spychającym go na dół, ponieważ sterowiec nie może wnieść się ponad 3.000 metrów aby móc przelecieć ponad Alpami.

Paryż. — Sterowiec „Hindenburg” o g. 11.20 przeleciał nad miastem



Dramatyczny lot sterowca.

Nowy niemiecki sterowiec „Hindenburg” przed startem do lotu próbnego od kierownictwem dr. Eckenersa



SŁONCE nie szkodzi CERZE

o ile Pani będzie zabezpieczoną przed nadmierną opalenizną i piegiami, stosując przy pierwszych blaskach wiosennego słońca usuwający piegi

KREM PRECIOSA PERFECTION

Z minionych dni... w 21 rocznicę

Było to nad Nidą. — Piękny słoneczny dzień kwietniowy. Od samego rana w okopach naszych wre — robimy ostatnie porządki.

Dowódca plutonu obywatel Bazyli Rogowski wydaje ostatnie rozkazy... Sekcja nasza ma iść na placówkę Holcer komendant... — Idziemy...

Naprzeciw na wzgórzach Skowronny po drugiej stronie Nidy obok Pińczowa, nasz wróg... Ma nad nami przewagę terenową, a w nocy reflektory jego nas szukają... macają... gdzieś tam odrywają się strzały aż... dochodzi świt, świt Wielkiej Niedzieli...

Zesłaliśmy z placówką... po krótkim odpoczynku wezwano nas do stołów, zastawionych suto i odczytują nam rozkaz...

Obywatelu! Dźś pierwszą Wielkanoc spędzacie... Siadamy za stołem, dzielimy się jajkiem... tem pierwszym jajkiem spędzonym poza rodziną, każdy rozpaku-

je paczkę przyslaną od Ligawek z całej Polski, przegląda korespondencję...

Raz po raz słychać gwizd jakiejś zabłąkanej kuli... Nadchodzi wieczór ten piękny wiosenny wieczór... Wróg przestał strzelać... na całym odcinku cisza. Po wspólnym obiedzie zebrał się w okopach... śpiewamy...

Od strony Pawłowic nadchodzi do nas sztab... Komendant!... Wszedł do nas ze swiątą, stanął naprzeciw i mówi: Śpiewajcie dalej chłopcy... „O mój rozmazywie rozwijaj się...”

Komendant schodzi do okopów, przyjmuje meldunek obywatela Rogowskiego... Podchodzi... patrzy ze zdziwieniem... Podchodzi bliżej... bierze chłopiętko pod brodę i pyta. „Czy ty też kochasz dziewczynę?”

Tak jest, obywatelu Komendant! — pada stanowcza odpowiedź...

Odszedł... a za nim biegnie chłopięce pełne uwielbienia spojrzenie...

To była pierwsza Wielkanoc. J. W.

Wszystkim naszym Szanownym Odbiorcom

Wesołych Świąt

i dużych wygranych w klasie III

tyczy

KOLEKTURA

Antoniego Egera

Częstochowa, Aleja 14. Tel. 14-11.

KRONIKA

Częstochowa
12
Kwieńcia
Niedziela

Dziś — Wielkanoc. Jutro p. Jutro — Pan. Wielk. Herm. Wschód słońca o godz. 4,58 Zachód - - - - - 18,33
Kalendarz historyczny: Kupno Małborka za 476.000 zł. pol. od Krzyżaków 1447 r.

Rezurekcja

W Polsce oddawienadawna odprawiana bywa na Wielkanoc specjalne nabożeństwo, zwane Rezurekcją. Jest to nabożeństwo tak piękne i podniosłe, że niejednokrotnie budziło podziw wśród cudzoziemców, mających okazję brania w niem udziału. Nuncejskie papięski przy dworze Stanisława Augusta Antiel, ujrzawszy je po raz pierwszy, wykrzyknął: „O bone Deus, quanta majestas!” i pisał do ówczesnego papięza Klemensa XIV, że „nic bardziej wzruszającego nie widział”.

W Wielką Sobotę wieczorem lub wczesnym rankiem w niedzielę wielkanocną kapłan w białej kapie staje w otoczeniu licznej asysty przed ołtarzem, na którym mieści się Grób Pański. Dawonek tym razem, na znak trwającej jeszcze żałoby, nie zwiastruje, jak zwykle, początku nabożeństwa. Kapłan czas jakiś trwa w cichej kontemplacji, wreszcie intonuje antyfonę: Gloria Tibi Trinitas, a następnie odmawia dwa psalmy. Następuje modlitwa, w której prosimy Chrystusa „pokornego w Mece, potężnego w Zmartwychwstaniu”, by „zglądziwszy grzechów naszych zmyły... najświętszej Męki i Zmartwychwstania skutków godnymi uczestnikami się stali”. Po poświęceniu i okadzeniu Grobu celebrans podaje ministrantom krzyż, opasany czerwoną stulą i figurę zmartwychwstałego Chrystusa, sam zaś bierze monstrancję z N. Sakramentem i rozpoczyna z pieśnią „Cum Rex glorias” (kiedy Chrystus, król chwaly) uroczystą procesję, podczas której lud śpiewa „Wesoły nam dzień dziś nastąpi”.

Po skończonej procesji kapłan, przybywszy do Wielkiego Ołtarza i złożony na nim N. Sakrament, bierze w ręce krzyż opasany stulą i podnosząc go coraz wyżej, uroczystym głosem trzykrotnie obwieszcza „Surrexit Dominus de sepulchro!” (Zmartwychwstał Pan z grobu).

Następuje teraz jutrznia, co chwila przerywana radosem Alleluja i „Surrexit Dominus vere!” (Zmartwychwstał Pan prawdziwie). W czasie jutrzni od-

czytuje się Ewangelię o Zmartwychwstaniu według św. Marka oraz homilję św. Grzegorza papięza. Hymn „Te Deum laudamus” kończy to przepiękne nabożeństwo i wierni rozchodzą się do domów, gdy rezurekcja odbywa się w sobotę wieczór, lub zostają na Mszy św., gdy ma miejsce w niedzielę rano.

W Wielką Sobotę, Niedzielę i Poniiedziałek we wszystkich kościołach miejscowych odprawione zostaną uroczyste nabożeństwa w porządku następującym:

Na Jasnej Górze rezurekcja w sobotę o godz. 8-jej, celebrowana przez J. E. ks. Biskupa dr. T. Kubinę, poczem procesja po wałach; w niedzielę i poniedziałek msze św. i nabożeństwa o zwykłej porze, sumy o godz. 10-jej i pół r.

W Katedrze św. Rodziny w niedzielę o godz. 5-jej rano rezurekcja, msze św. i następnie o godz. 11-jej r. suma pontyfikalna, celebrowana przez J. E. ks. Biskupa dr. T. Kubinę.

W kościele św. Zygmunta rezurekcja w niedzielę o godz. 5-jej i pół r., msze św. o godz. 6-jej, 8-jej i 9-jej, poczem suma uroczysta o godz. 11-jej. W kościele św. Barbary rezurekcja o godz. 6-jej r., msze św., poczem o godz. 11-jej r. suma uroczysta.

W kościele Pana Jezusa Konałczego rezurekcja w niedzielę o godz. 5-jej r., suma uroczysta o godz. 10-jej r.

W kościele św. Jakóba rezurekcja w sobotę o godz. 8-jej wiecz., w niedzielę msze św. o godz. 8, 9, 10 i 11-jej oraz suma uroczysta o g. 12 w poł.

W kościełku Im. Najśw. Marii Panny rezurekcja w sobotę o godz. 10-jej wiecz., w niedzielę msze św., poczem suma uroczysta o godz. przed 12-tą w poł.

W drugim dniu swiąt nabożeństwa i sumy w kościołach odprawione zostaną również w porządku zwykłym.

Wizytacja Arcypasterska parafii w diecezji częstochowskiej. Najdostojniejszy Arcypasterz naszej diecezji J.E. ks. Biskup dr. T. Kubina od dn. 25 b.m. do dnia 23 maja r.b. dokona arcypasterskiej wizytacji w parafiach dekanatów: gorzkowickiego, radomskowskiego i brzeźnickiego.

Szczerożołte votum

ze ślubowanien polskich akademików na Jasnej Górze.

Rota ślubowania akademickiego w dniu 24 maja b. r. została zatwierdzona przez J. E. ks. biskupa Szlagowskię, jako dożywiennej opiekuna młodzieży akademickiej. Rota wspomniana została wydana na pocztówkach (po 10 gr.) nakładem rektora kościoła akademickiego w Warszawie. Pocztówki te zostały pomyślane jako kartki świąteczne.

Votum, na którym wryte jest ślubowanie, jest ze złota i zostało ozdobione drogiemi kamieniami i klejnotami. Klejnoty i

WĄTROBA JEST FILTREM DLA KRWI.

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niestrawność w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalna, zgodna z naturą kuracja jest normowa czynność wątroby i nerek. Dwidziesto-

letnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieni żółciowych, żółtaczce, otłocia, artretyzmie mają zastosowanie ziola „Cholekinaza” H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła labor. fiz.-chem. Cholekinaza H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i składy apteczne.

— Zakaz sprzedaży drzewek owocowych. W celu skutecznego zwalczania chorób roślin a przedewszystkiem korówki wlnistej wojewoda kielecki zakazał sprzedaży drzewek owocowych na targach i jarmarkach w powiatach: częstochowskim, będziańskim, kieleckim, miechowskim, olkuskim, radomskim, włoszowskim i zawierciańskim.

— „Drugi Tor”. Nakładem częstochowskiej grupy literackiej wyszła z druku i ukazała się w sprzedaży księgarskiej jednodniówka p. n. „Drugi Tor”. Interesujący numer o dobrym poziomie artystyczno-literackim zawiera szereg poezji i artykułów miejscowych piór o nowym kierunku literackim. Jest to pierwsze tego rodzaju zbiorowe wydawnictwo w Częstochowie, niewątpliwie też przyjęte zostanie z zainteresowaniem. Wydano 300 egzemplarzy numerowanych, a cena numeru, zawierającego 20 stron druku w ładnej szacie graficznej i wynosi 50 gr.

— Pożeganie świąt — przywitanie wiosny. Zapewne każdy pragnie spędzić święta Wielkiej Nocy wesoło i radośnie, zapomnieć o dręczących kłopotach i troskach dnia codziennego.

Przybijamy więc wszyscy na tradycyjną czarną kawę do naszych Akademików w salonach hotelu „Polonia”. Ceny wejścia krzyżowe. Moc niespodzianek przygotowali gospodynie i gospodarze. Doskonała orkiestra przygrywać będzie do tańca aż do świtu.

Z niebawemało rozchwytańca zaproszeń i licznych zapytań, można wnioskować, że „czarna kawa” będzie „randez vous” elity naszego miasta.

Częstochowanie — pragnienie beztrako i wesoło zakończyć — święta Wielkiej Nocy, a godnie przywitać wiosnę — nadzieje lepszych czasów — przybywajcie do Akademików 13 kwietnia o godz. 21-ej.

Budowa nowej kolei

Zawiercie — Poreba — Siewierz.

Rozpoczęta w ub. roku budowa nowej linii Zawiercie — Poreba — Siewierz z połączeniem z Tarnowskimi Górami po stopniu szybko naprzód. Ułożono już tor kolejowy od Zawiercia do Poreby i przeprowadzono znaczną część robót ziemnych na drugim odcinku, t. j. od Poreby do Siewierza. Pierwszą część nowej linii kolejowej Zawiercie — Poreba zostanie zakończona prawdopodobnie za kilka tygodni i oddana do użytku publicznego.

— Jedwabie milanowskie w Częstochowie. Znana firma konfekcyjno-galanteryjna Grochowski i S-ka otrzymała wyłączne przedstawicielstwo na Częstochowę wytwórni naturalnego jedwabiu krajowego w Milanofie oraz samodzielną w wlnianych w Leszczkowie. — Piękne wyroby jedwabne: bielizna, szale i t. p., jak i szlachetne welny leszczkowskie oglądać można na wystawie sklepowej.

Oglądając wspaniałe jedwabie milanowskie i welny leszczkowskie, podziwiać trzeba bogactwo inwencji twórczej i zmysłu piękna, jakie można zamknąć w nowoczesnych tkaninach. Rozumiemy, jaka przepaść dzieli pstrę, tan detne „fabrykaty” od dzieł wytwórczości rodzimej, traktowanej nietylko, jako przemysł, ale i jako sztuka. Ponadto wartościowe te wyroby mają i inne pierwszorzędnej doniosłości znaczenie, realizując hasło: krajowy surowiec, rolny charakter, wysoka jakość. Dzięki temu możemy się zaopatrzyć we własne wyroby ubraniowe.

— Wstrzymanie towarowego ruchu na kolejach podczas Wielkanocy. Ministerstwo komunikacji wydało zarządzenie okręgowym^o dyrekcjom kolei państwowych wstrzymywania dorocznego wycieczek w okresie nadchodzących świąt ruchu towarowego, poczynając od Wielkiej Soboty 11 b.m. od godz. 18 do poniedziałku 13 b.m. do godz. 18-ej. Jedynie na magistratach kursować będzie po jednej parze pospiesznych po ciągów towarowych, które przewozić

będą przesyłki pospieszne, żywe zwierzęta oraz łatwo psujące się towary. — Wstrzymane w drodze na okres przerywu świątecznej ładunki mają być zabezpieczone od kradzieży.

— Zjazd rzemieślników w Warszawie. Na odsłonięcie pomnika Jana Kilifskiego, które odbędzie się w Warszawie w dniu 19 b. m., przewidziany jest przyjazd licznych delegacji z całej Polski oraz wzmocniony ruch turystyczny.

Ministerstwo komunikacji przyznało uczestnikom zjazdu ulgi kolejowe w wysokości 50 proc. na podstawie indywidualnych kart uczestnictwa. Ulgi te przyznawane będą w ten sposób, iż za przejazd do Warszawy opłaca się pełną cenę biletu, powrot zaś do miejsca zamieszkania będzie bezpłatny. Kart uczestnictwa ważne są w okresie od 17 do 22-go kwietnia r. b. Pozaatem posiadacze kart uczestnictwa korzystają mogą ze zniżek w teatrach, kinach, muzeach, tramwajach i t. p.

Karty uczestnictwa nabywać można we wszystkich oddziałach „Orbitu”; wioskach „Ruchu” oraz w stowarzyszeniach rzemieślników chrześcijan.

Podrożenie materj. budowlanych groźbą dla ruchu budowlanego.

Zbliża się nowy sezon budowlany, stopień ożywienia którego zależy w dużej mierze od wysokości cen materiałów budowlanych. Niestety, prowizyjne obliczenia wskazują, iż wskaźnik kosztów budowy w obecnej chwili, w porównaniu z tym samym okresem roku zeszłego poszedł w górę.

Przedewszystkiem wpłynął na to wzrost ceny cegły oraz drzewa budowlanego. Już obecnie przeto, wzorem niektórych lat ubiegłych, należy wprowadzić zniżoną taryfę na przewóz cegły z tych miejscowości, w których ceny jej są znacznie niższe i przewóz opłacałby się po zniżce taryfy (np. z okręgu częstochowskiego, Wielkopolski i Pomorza).

Poza tem zwraca uwagę fakt podniesienia cen drzewa między in. również przez największego producenta tego budulca, mianowicie przedsiębiorstwo łódź państwowych, przeciętnie o około 10 procent.

— 150.000 lokatorów skorzystało z moratorium. W ub. tygodniu weszło automatycznie w życie moratorium dla bezrobotnych, wstrzymujące eksmisję z mieszkań 1-o i 2-u izobowych na okres do dnia 31-go października r. b. Z óbro dziejstw ustawy skorzystało w samej tylko stolicy około 20 tys. lokatoów na tych mieszkań; w całej Polsce zaś około 150 tys. lokatorów.

— Bezrobocie zaczyna spadać. Według ostatnich sprawozdań wojewódzkiego biura Funduszu Pracy, ilość bezrobotnych w dniu 1 kwietnia wynosiła ogółem 479.049 osób, czyli o 10.042 osoby mniej, niż w poprzednim okresie. Liczba bezrobotnych w Warszawie wyniosła 59.982 osób, czyli o 1.855 mniej, niż przed dwoma tygodniami.

— 33.823.000 mieszkańców w Polsce. Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego liczba ludności w Polsce w początkach r. b. wynosiła 33.823.000 osób, t. j. o 405.000 więcej niż w początkach r. 1935.

— Zgon 98-letniej wieśniaczki. W ub. poniedziałek zmarła po dłuższej chorobie we wsi Zawisno (gm. Poczesna) najstarsza mieszkanka tamtejsza s. p. Anna Plackowa, która przeżyła 98 lat. — Zmarła wieśniaczka wciągu swojego życia cieszyła się podobno wyjątkowo zdrowiem, a umarła więcej „z biedy”, niż wskutek starości, jak opowiada tamtejsza ludność, gdyż była ona „na wycygu” a dzieci, które same dziś żyją w biedzie, tembardziej przeto ona cierpiała nędzę, będąc i tychże dzieci na dożywocie... Mąż s. p. Plackowej był niedługo znanym na całą okolicę znachorem, który... najskuteczniej potrafił zagać suchoty oraz ze zrzecznością bieglego chirurga puścić krew choremu człowiekowi, tudzież „farbę” napalone-

mu koniowi. To też słynny ten znachor, oprócz tego, że przyjmował pacjentów stale we własnym domu, co jarmark punktualnie wyjeżdżał także do Częstochowy, gdzie w jednej karczmarce żydowskiej na Starym Rynku, przyjmował klientelę, szeroko aplikując jej swoje tajemne lekarstwa i ziola oraz na poleceniu wykonując zabiegi chirurgiczne, zwłaszcza masowo „puszczał krew”... A zmarła obecnie żona była przylem wszystkim nieodłączną jego pomocnicą, do wstawienia której odwoływano się nieraz, chcąc łatwiej dotrzeć do obleganego znachora.

Stosy protokołów

Walka z przemytem.

Brygada Kontroli Skarbowej (Akeyz) w Częstochowie może poszczycić się nieładą sukcesem, gdy chodzi o pracę tejże instytucji na terenie częstochowskim.

W roku 1935 bowiem wykryto i spisano: 3 protokoły za nielegalne prowadzone gorzelnie i zajęto 29 litrów spirytusu samogonki, skonfiskowano 3 aparaty do pedzenia wódki, spisano protokoły za usuwanie surówki z gorzelnii oraz zajęto 25,5 litra surówki. Za fałszowanie wódek 27 protokołów karnych i zajęto 50 litrów tychże wódek.

Za odkazanie spirytusu denaturowanego 9 protokołów, zajęto 20,3 litra spir. Nielegalny handel wódką po piwiarniach 21 wypadków zanotowano i skonfiskowano 90 litrów wódek, inne drobne wykroczenia 234 protokoły i zajęto 123 litry wódek, za niezgłoszony wyrób octu — 1 protokół.

Spisano 124 protokoły na „brendkę” i zajęto tejże 202 litrów. Za eter spisano 29 prot. i zakwestjonowano 10 litrów. Za fałszowanie drożdży 3 prot. i zakwestjonowano 32 kg, zaś za drożdże pochodzenia niem. 7 prot. i zajęto 30 kg.

Sól bydlęcą — używaną do celów przemysłowych 57 protokołów i zajęto nieuczciwym przetwórcom 3.318 kg. Za pobieranie wyższych cen za sól jadalną spisano 88 protokołów.

Za tytoni nielegalnie przemycony 3 protokoły i zajęto 8 kg. tytoniu. Tytoniu surowca z nielegalnych plantacji zajęto 18,5 kg, i spisano 14 protokołów. Tytoni posiadzony był ogółem na 2.914 mtr³.

Za nielegalną grę loteryjną bez zezwolenia 33 protokoły, odebrano przez tej okazyj 27 talj kart, w tem luksusowe z jedwabnymi listkami. Za przemycane za palniczek 184 protokoły — razem 395 sztuk zajętych w tem wspaniałe zapalniczki, aparaty fotograficzne i połączone razem z papierosnicami. Za domowy wyrób zapalniczek 21 protokołów — zajęto 131 sztuk.

Zatrzymano 5 kg. kamieni do zapalniczek i spisano 118 protokołów. Sacharyny zajęto 12 kg, i spisano 183 prot.

Za puszczenie wina bez podatku na rynek handlowy 11 protokołów i zajęto 548 litrów. Za tłuszcz roślinny niezgłoszony — 320 kg. zajęto. Za inne przestępstwa przemycane, jak rowery, noże, widelce, zegary, nożyczki, galanterję i t. p. ogółem 55 protokołów i zajęto 1.865 przedmiotów — czyli razem w 1935 roku Brygada Kontroli Skarbowej spisała nieuczciwym ludziom 1.912 protokołów karnych.

— Kurs walut. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.31 i pół, rubel złoty 4.83, dolar złoty 9.06, marki niemieckie 142.00.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 11 na 12 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

W nocy z dnia 12 na 13 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowskiego — Aleja Wolności 37.

W nocy z dnia 13 na 14 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włoszńskiego — Kordeckiego Nr. 27.

W razie pożaru należy wezwać Straż przez telefon Nr. 22-22.

Nieszczęśliwy wypadek

na szosie pod Poczesną.

W piątek, dn. 3 b. m., Stanisław Nowotny (wieś Zawada, gm. Kamienica Polska) jechał do Częstochowy na jarmark furmanką, zaprzęgnią w jednego konia. Na furmance, oprócz woźnicy, siedziało jeszcze kilka osób oraz załadowane były worki zboża i t. p. W pewnej chwili na szosie pod Poczesną, gdzie szosa biegnie po wysokim nasypie, koń przez straszły się sygnal przejeżdżającego w

bizuterję na ten cel ofiarowały bezimiennie pewne panie. Projekt votum wykonał inż. Gałęzowski. Mszę św. w dniu 24 maja b. r. celebrować będzie na Jasnej Górze J. E. ks. Kardynał Prymas dr. August Hlond, uproszony — przez poznański warszawski komitet pielgrzymki.

Nawiązano łączność z wszystkimi środowiskami akademickimi: Gdańskim, Krakowem, Lublinem, Lwowem, Poznaniem, Warszawą i Wilnem. Środowiska: Poznań, Warszawa i Lublin urządziły specjalne akdemje marjańskie, celem propagandy idei pielgrzymki.

— Świeta w wojsku. Z racji świąt wielkanocnych żołnierze garnizonu częstochowskiego zwolnieni zostali od zajęć w piątek od południa aż do wtorku, w tym też czasie nieczynne są wszystkie biura wojskowe. Kilkudniowe urlopy otrzymało w pierwszej turze około 10 proc. żołnierzy. W poszczególnych oddziałach staraniem dowódców urzędzone zostaje skromne święcone dla żołnierzy.

Nabożeństwa dla wojska odprawiane będą w kościele św. Jákóba.

— Od Redakcji. Dzisiejszy numer świąteczny „Gońca Częstochowskiego”, barwnie ilustrowany i w powiększonej objętości, zawiera 14 stron druku i kosztuje tylko 10 groszy.

Następny numer naszego pisma po dwudniowej przerwie ukaże się we wtorek o zwykłej porze.

— Nowa siedziba inspektoratu pracy. Inspektorat pracy przeniesiony został ze swej dotychczasowej siedziby w domu przy ul. N. Marji Panny 85 do lokalu w domu przy ul. Dąbrowskiego 11 (II piętro).

— Z teatru Kameralnego. W niedzielę, d. 12 b.m. o godz. 5 po poł. i o godz. 8 wiecz. „Matura” z udziałem pp.: Biesiadeckiej, Święcieckiej, Tomaszewskiej, Stanisławskiej, Dobrowolskiego, Bończy, Przeradzkiego, Kwaskowskiego, Wybrańskiego, Małyńskiego i Bernatowicza.

W poniedziałek d. 13 b. m. o godz. 3.30 i 8.45 poraz ostatni w sezonie „Matura” — Wieczorem o godz. 8.30 znakomity dramat Rittnera „W małym domku”.

— „Jąko wielkanocne” u harcerzy. Kolo Starszego Harcerstwa im. hetm. Żółkiewskiego w Częstochowie, urządziło tradycyjne „Jąko Wielkanocne”, które odbędzie się 12 kwietnia 1930 r., o godz. 21-ej w sali Rado Miejskiej przy ul. Dąbrowskiego.

Żółkiewszacy przygotowują wiele niespodzianek jak: konkurs królowej nocy, Smigus i t. p. Barwne efekty świetlne i poświęca księżycową wprowadzają wszystkich w życie marów nocnych. Do plasów przygrywać będzie orkiestra 27 p.p.

— Przedstawienie w fabr. „Częstochowianka”. Zespół amatorski Tow. Teatr. Wokal. Muz. przy fabr. „La Czestochovien ne” w pierwszy dzień świąt, tj. dnia 12 b. m., przy zastosowaniu nowoczesnej dekoracji wystawia sztukę w 3-ech aktach G. Zapolskiej: „Panna Malczewska”.

— Zahawa towarzyska absolwentów Szkoły Rzem.-Przem. W drugi dzień świąt, tj. w poniedziałek 13 b.m., w sali Tow. Rzemieślniczego (I Aleja 9) odbędzie się zabawa towarzyska, urządzona na staraniem Stow. absolwentów Szkoły Rzem. - Przem. Doborowa orkiestra, tani bufet. Wejście za zaproszeniami. — Początek o godz. 8-ej wiecz.

Sprawa pomnika

w Kłobucku.

Niejednokrotnie była poruszana na łamach pism sprawa budowy pomnika Jana Długosza w Kłobucku. Jego mieszkańcy wiedzą o tem, że zrealizowanie projektu pomnika przysporzyłoby im wiele zaszczytu, nie robią jednak nic, aby go przyspieszyć. Znany artysta rzeźbiarz z Warszawy, p. Antoni Janik, posiada już gotowy projekt pomnika Długosza, a kilkutygodniowe miasto może się zdobyć na pamiętkę estetyczną dla siebie i pokoleń. Obowiązkiem społecznym jest utrwalenie w sztuce ludzi zasłużonych Ojczyźnie. Niemniejszym obowiązkiem obywateli każdego miasta Polski — to przypomnienie ogółowi społeczeństwa wartości trwałych, zdobytych przez ludzi znakomych i wielkich, do których należy historyk, Jan Długosz, ongiś proboszcz Kłobucka. Wierzymy gorąco, że obywatele Kłobucka, na czele z organizacjami katolickimi, burmistrzem, radą miasta, nauczycielstwem, oraz całej inteligencji miejscowej, dolożą wszelkich starań, aby posiadać pomnik Długosza.

AKI.
ZARZĄD Z. K. S. MIEJSKIEJ KOMUNIKACJI podaje do wiadomości, że autobus kursować będzie w pierwszy dzień świąt od godziny 2-ej p. p. zaś w drugi dzień świąt normalnie.

Już nadchodzą oto święta
Niechże każdy zapamięta
Ze niemasz prawdziwej zabawy
Bez deseru — czarnej kawy
Kawę świeżego palenia
Każdy smakosz zna, ocenia,
„Mokka”, „Kakao, Herbata
Z egzotywnych kraczków świata
Sprowadza do Częstochowy...
Znany nam Dom Importowy

„MOKKA KAWA”
Leon Piotrowski
Częstochowa, II Aleja 24
Telefony Nr. 20-01 i 22-40.

przeciwnym kierunku auta ciężarowego i szarpną: raptownie furmanką w bok, która stoczyła się przytem z nasypu dosy do rowu, przyniatając pasażerów. Wskutek tego 35-letnia A. Sirkowa z Kamienicy Polskiej uległa zwichnięciu ręki, 46-letnia Nowotna, matka woźnicy, doznała ogólnego potłuczenia ciężkiego, zaś 52-letni Fr. Polaczek nadwyżreony ma kregosłup. Jedynie młodzieńca Andzia Sirkówna doznała lekkiego tylko obrażenia prawej ręki, a furman St. Nowotny wyszedł z wypadku zupełnie bez szwanku, gdyż zdążył on w porę zeskokczyć z wozu, zanim stoczył się wóz do rowu.

Według opowiadań nocznych świadków i zarazem uczestników wypadku, przyczyną tegoż był jakoby szofer owego auta, który swawolnie zatrąbił koniowo w uszy, poczem wystraszony koń spowodował nieszczęśliwy wypadek, mogący wszak łatwo zakończyć się daleko tragiczniej...

— Zameldował o pobiciu.
Irzykowski Andrzej, zam. przy ulicy Bór nr. 21 zameldował, że na terenie Rzeźni Miejskiej został pobity przez Kąpkowskiego Zygmunta, zam. przy ulicy Narutowicza.

— Kradł pieniądze i kupował słodycze.
Frenkel Abram, zam. przy ulicy Najśw. Maryi Panny nr. 9 zameldował w policji, że synowi jego Majerowi, lat 9, skradziono na ulicy Katedralnej 20 złotych. Jak ustalono, kradzieży dokonał Warszawski Dawid, lat 11, zam. przy ul. Berka Joselewicza 1, od którego odebrano 62 gr., za resztę zaś pieniędzy kupił słodyczy.

Kronika sportowa

Strzelec — Skra.
W niedzielę, dnia 12 kwietnia r. b. na Boisku Miejskiem na Zawodziu odbędą się zawody towarzyskie między K. S. „Strzelec” z Nalka (Śląsk) a R. K. S. „Skra”. Początek zawodów o godz. 15-ej.

Turyści w Radomsku.
W drugi dzień świąt, 13-go b. m., na zaproszenie drużyn radomskich, wyjeżdża do Radomska drużyna Turystów, która rozegra propagandowy mecz piłki nożnej z tamt. reprezentacją. Wyjazd autobusami nastąpi o godz. 13-ej z przed lokalu klubowego, gdzie również przyjmują się zapisy sympatyków na ulgowy przejazd.

Niemieccy piłkarze w Wielkopolsce.
W czasie świąt drużyna Warty w Po-

**ZAKŁADY
ELEKTROTECHNICZNE
F. Błachowicz i Syn**
CZĘSTOCHOWA
Aleja Kościuszki nr. 17/19 tel. 22-68.
Prądnicę dla galvanotechniki i oświetlenia,
Silniki elektryczne. Instalacje prądów sil-
nych i słabych.

DZIS UROCZYSTA PREMERA!

STEFAN ZEROMSKI
ROZA
Wielki świąteczny program
kina „LUNA”

znanu gościć będzie dwa niemieckie zespoły piłkarskie. W pierwszy dzień Hollstein z Kilonji, a nazajutrz berlińska Blau-Weiss.

Ponadto w Lesznie drużyna „Sokoła” rozegra mecz z zespołem „Turn und Sportverein” z Freistadtu, w Kępnie bawiarz będzie Preussen z Freistadtu, a do Ostrowia przyjedzie Vorwärts z Wrocławia.

Zatwierdzenie meczu piłkarskiego z Niemcami.

Zapadła ostateczna decyzja w sprawie terminu zawodów piłkarskich Polska — Niemcy. Odkonano się posiedzenie zarządu Niemieckiego Związku piłki nożnej, po którym nastąpiła rozmowa telefoniczna między polskim a niemieckim związkami. Ustalono definitywnie dzień 13 września na termin meczu Polska — Niemcy w Warszawie.

Pozatem pewny jest również termin 6 września na mecz z Jugosławią w Belgradzie. Termin zawodów z Rumunją i Danją nie są narazie zakontraktowane. Zdaje się, że udział naszych piłkarzy w turnieju olimpijskim finansowo jest zabezpieczony, gdyż mecz z Niemcami gwarantuje wielki dochód i można a conto czynić odpowiednie wydatki.

Z kino-teatrow

Wszystkie kina miejscowe występują od niedzieli ze wspaniałymi programami na święta.
Kino „Atlantyk” wyświetla piękny, wesoly i melodyjny film polski „Kochaj tylko mnie” z L. Wysoką i W. Zacharewiczem.
Kino „Eden” wyświetla wspaniały film polski „Straszny Dwór”, opracowany wg. opery M. Różańskiego. W rolach głównych artyści opery warsz. z Lucyną Szczepańską na czele.
Kino „Luna” wyświetla nowy, piękny i wartościowy film polski p. t. „Róża”, opracowany wg. dzieła Zeromskiego.
Kino „Stylowy” wyświetla imponujący, atrakcyjny i pełen melodii i pieśni węgierskich film p. t. „Cygański książę”.
Kino „Świt” wyświetla ciekawy film sensacyjny p. t. „Ucieczka”.

Zakaz uboju rytualnego w 29 gminach

Prasa warszawska donosi, że „według danych organizacji rolniczych już 29 samorządów uchwalilo zniesienie uboju rytualnego. Ponieważ w szeregu miast uchwała ta całkowicie zakazuje uboju rytualnego, a ustawa przyjęta przez ciąga ustawodawcze zezwala na zakaz uboju tylko tam, gdzie jest mniej niż 10 proc. ludności żydowskiej, w części miast zakaz uboju rytualnego będzie zmodyfikowany. Całkowity zakaz uboju rytualnego będzie zrealizowany tylko w miastach województwa pomorskiego pomorskiego, gdzie odsetek żydowskiej ludności jest minimalny.”

OFIARY.

Teodzia Grottowa: na święcone dla najbardziej potrzebujących przy Arcybractwie Różańc. na Jasnej Górze z l. 2. na Dom Starców przy ul. Ogrodowej z l. 2.
Wilkoszewscy zamiast powiększania i wizerunku świętecznych na święta dla bezrobotnych z l. 20.
Zamiast życzeń świątecznych Dr. Kluczewski z l. 15.— na biedne dzieci do dysp. ks. prał Wróblewskiego.
Na bezrobotnych: M. Piekła z l. 5. Aleksander Stankiewicz z l. 10. Siatek Marian z l. 3. Lek.-Dent. A. Czerwińska z l. 5.
Cz. Nowscy zamiast życzeń świątecznych na najbardziej potrzebujących do uzn. ks. prał Wróblewskiego z l. 10.
Rajm Zawadzcy na najbardziej potrzebujących do uzn. ks. prał Wróblewskiego z l. 10.
Halinka Klimkiewiczówna na święcone dla biednych dzieci do uzn. ks. prał Wróblewskiego z l. 5.
Prac. Huty Częstochowa oddział Elektryczny dla wdowy po zmarłym tragicznie s. p. Franciszka Bartocha z l. 26.
Polskie Kapelusze Damskie Z. Witkowska na święta dla bezrobotnych z l. 5.
Chrześć. Stow. Właściciele Nieruchom. na biednych do uzn. ks. prał Wróblewskiego z l. 10 i na Arcybractwo Różańcowe z l. 5.
Prac. Huty Częstochowa oddz. Elektryczny na święta dla bezrobotnych z l. 26.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

NARADY PO ŚWIĘTACH.
Genewa, 11.4. — Narady genewskie w sprawie planów niemieckiej i francuskiej zostały dziś odroczone, wznawione zaś zostaną natychmiast po świętach w dn. 15 b. m.

Sztandary włoskie w Add Abebie MA ZATKNAĆ GEN. GRAZIANI — RAS GUGSA CESARZEM?
Asmara, 11.4. — Na froncie południowym gen. Graziani podał ofensywę w kierunku Harraru i Addis Abeby. Jak oświadcza, Mussolini temu generałowi pozostawił ma zaszczyt zatknięcia sztandarów włoskich w stolicy Abisynji.

Twierdza tu ponownie, że ras Gugsa, który na początku wojny zdradził Abisynję, ma być mianowany cesarzem. — Oczywiście za tę cenę przyjąłby wszelkie warunki włoskie.
58 RYBAKÓW NA KRZE ŁODOWEJ.
Leningrad, 11.4. — Podczas gwałtownej burzy w zatoce Fińskiej oderwała się od brzegów wielka kora lodowa, na której znajdowało się 58 rybaków sowieckich z 12 końmi. Wszyscy zostali uratowani przez oddział sowieckiej straży pogranicznej.

100 ARESZTOWAN W ZWIĄZKU Z MORDEM KAPTUROWYM.

Wiedeń, — W związku z sensacyjnym morderstwem kapturowym, dokonany przez narodowych socjalistów, na osobie montera Hofera w Grazu, dokonały władze austriackie przeszło sto aresztowań przy czym wyszło na jaw, że mord ten dokonany został przez tajną organizację, która była silnie zorganizowana i rozporządzała nawet 22 samochodami ciężarowymi.

AMANULLAH BANKRUTUJE.

Rzym. — B. król Afganistanu Amanullah, przebywający stale w Rzymie, znalazł się w poważnej opresji finansowej.

W wili jego pod Rzymem zjawiał się wczoraj komornik i za długi opieczetował zarówno wille, jak i całe jej we-

wewnętrzne urządzenie. Licytacja odbędzie się w drugiej połowie kwietnia.

Amanullah prowadził w Rzymie życie na magnacką skalę. Posiadał m. in. dwa luksusowe auta marki angielskiej, wzięte na kredyt i dotąd nie zapłacone. Również rozrzutnie żył jego syn, książe Habibullah, pomimo bardzo młodego wieku ogromnie popularny w kołach towarzyskich Rzymu.

ZARĘCZYNY SYNA B. NASTĘPCY TRONU.

Wiedeń. — Sensacje w sferach towarzyskich Wiednia wzbudziły zaręczyny drugiego syna b. następcy tronu, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, zamordowanego w Sarajewie, ks. Ernsta Hoenhlohe z panną Marią Teresą Wood, córką kapitana angielskiego George Jarvisa Wood i hr. Rózy Lonyay, spokrewnioniej z arystokracją austriacką i węgierską.

ginął od własnego wynalazku twórcą promieni śmierci

NOWY JORK, 11.4. — W sferach amerykańskich uczonych wielkie poruszenie wywołała nagła śmierć prof. Stone, najwybitniejszego specjalisty w dziedzinie „promieni śmierci”.
Prof. Stone skonstruował ostatnio „armate promieni śmierci”, z której podczas prób dokonywanych w obecności oficerów potrafił zapobiedz odległy o 2 kilometry budynek.

Wspaniale laboratorium prof. Stone'a otoczono było parkanen z grubej blachy stalowej, a w promieniu 5 kilometrów widniały wszędzie tabliczki, ostrzegające przed groźbą niebezpieczeństwem.

Okazało się, że prof. Stone padł sam ofiarą swego wynalazku.

Gdy przedwczoraj sekretarz wszedł do laboratorium, znalazł ciało profesora zupełnie zgłone, leżące obok „armaty”, wyrzucającej promienie śmierci.

Co się stało w laboratorium — nie wiadomo. Model „armaty”, szereg przyrządów i akumulatorów zostały zniszczone.
Specjalna komisja przy udziale władz wojskowych ma szczegółowo zbadać okoliczności, w jakich zginął słynny wynalazca. Jakis zamach nie mógłby wchodził w rachubę, bowiem laboratorium było doskonale strzeżone przez rozmaite urzędników oraz przez agentów amerykańskiego sztabu generalnego.

Ze świata

(X) **Rallye - Bacchus.** W maju r. b. odbędzie się organizowana przez ks. Murat oryginalne Rallye samochodowe, połączona z kosztowaniem wina. To też Rallye otrzymało przydomek „Bacchus”. Rallye obituje w sporą ilość nagród. Uczestnicy otrzymują na starcie zapieczone konerty, w których wskaza na jest najbliższa meta. Po przybyciu do mety, muszą wychylić podany im przez kontrolera kielich wina oraz zjadnąć kielik marki jest wina. Po przejechaniu kilkunastu metr i po wypiciu takiej ilości kielichów wina, automobilisci wracają do Paryża, gdzie następuje ostateczna ocena wyników jazdy oraz znajomości gatunków wina. Zakończeniem osobliwego turnieju będzie bal.

(X) **Międzynarodowy ośrodek telewizji.** Zagadnienia telewizji zajmują dziś wszystkich specjalistów. We wszystkich krajach pracują inżynierowie nad najlepszym rozwiązaniem przesyłania ruchomych obrazów na odległość. Ze względu na ogrom prędkości i różnorodność występujących zjawisk poszczególnym laboratorium trudno jest ogarnąć odrazu całość, skutkiem czego wiele faktów umyka przed obserwacją. Aby zapobiec rozstrzelaniu wysiłków, w Rzymie powstał międzynarodowy ośrodek telewizyjny, mający za zadanie wymianę informacji i koordynowanie wysiłków wszystkich uczonych świata, pracujących w tej dziedzinie. Narazie ośrodek jest w stadium budowy i zbiera wszelkie ogłoszone prace drukami celem stworzenia odpowiednio zaopatrzonej biblioteki. Niebawem mają powstać laboratoria doświadczalne oraz radiostacja krótkofalowa dużej mocy do nadawania programów telewizyjnych. Nie wątpliwie międzynarodowa instytucja naukowa, pracująca nad zagadnieniami telewizyjnymi w znacznym stopniu przyspieszy prace, zmierzające do popularyzacji przesyłania obrazów na odległość drogą radiową.

(—) **Śmierć dziecka w płomieniach.** W Lepianku pod Szpolicami mężatka Marta Sajdakowa, wyszła na hałdy, aby zbierać węgiel. Pozostawiona w domu 6-letnia córka zbliżyła się do pieca tak, że zapaliła się na niej sukienka. Dziecko w strasznych męczarniach zmarło.

- POKOJ u meblowany niekremplacją, z oddzieleniem w łazience do wygnajcia, Aleja 35 m. 3.
- SKŁEP z dużym przyległym pokojem do wygnajcia. Jasnowoska 33 35 u dozorcy.
- DO WYNAJECIA 2 pokoje z kuchnią, wygodami, słoneczne, Sobieskiego 74. 1241
- DOM PIĘTROWY w dobrym punkcie handlowym, nadający się na każdy interes, cena przystępna. Handel win i wódek w dobrym punkcie, z dużym lokalem natychmiast do sprzedania, Stankiewicz, „Renoma”, Aleja 21.
- RÓŻNE PARCELE do sprzedania na Brzeźnach Małych. Wiadomość w „Renomie”.
- PENSJONAT „NALECZ” w Zarkach pod nowym kierownictwem czynny od 15 maja b. r. Zdróża bestia okolicca. Tenis i kapele. 1231
- SPRZEDAĆ 7 morgów ziemi w Redźmach. Wiadomość na miejscu. Częstochowa, Chłopińskiego 276
- 2 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami słoneczne z balkonem do wygnajcia. Dąbrowskiego 11. 1232
- POTRZEBNA sklepowa. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Sklepową”. 1030
- ROWERY reperacje, emalowanie i szwielowanie. Warszawa III Aleja 79 w podwórzu. Marchwiński. 1235
- DOM DO SPRZEDANIA, 2 pokoje z kuchnią nadające się na sklep i ćwierć morgowym placem, ul. Lipowa nr. 9. Ostatni Grosz. 1192
- PLACE duże, ładnie położone, tanio sprzedane. Liszniec. Lwowska 28 34. Sosnowska. 1235
- SPRZEDAĆ karuzelę oraz piwiarnię, domy, sklepy w dobrym punkcie, ul. św. Barbary 48, w wygnajciu. 1234
- MFBE nowoczesne, sypialnie jasne i ciemne oraz szafy, łóżka, stoły, kredensy kuchenne, przyjmujemy zamówienia, Narutowicza 3, stolarz.
- STARZY FFLCZER Jan Gorodecki, dawniej po wstawił posiadał statek świeże lekiarskie węgierskie piwarki, II Aleja nr. 18. 1190

N WOOTWORZONY
**CHRZĘŚCIJAŃSKI MAGAZYN UBIÓRÓW
C. STEFAŃSKI i S-ka**
Częstochowa, ul. Półwoskiego Nr. 11.
Na sezon wiosenno-letni poleca w dużym wyborze: Płótna, płaszcze, meble, damskie, garnitury, mundurki szkolne, — ubranka dziecięce. —
Dobry towar. Piękny kraj. Niskie ceny.

CZTERY POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami na 2-giem piętrze przy ul. Śląskiej nr. 15 do wygnajcia od 1-go maja. Wiadomość na miejscu. 1237

2 POKOJE z kuchnią, przedpokój z wygodami do wygnajcia. Dąbrowskiego 52, dozorca wskaze

RADJO! RADJO!
Najlepsze, ładowne i skumulatorów, magnesony, słuchawek, po coach niskich. — TELEFONER, Aleja 14 telefon 27-91 (wielkość od ul. Wilosów w podwórzu — Uwaga! Podczas świąt pogotowie ulica Katedralna nr. 4

Garnitury
kostiumy, płaszcze, płaszcze, czysci, farbuję chrześcijańska firma
„Jadwiga”

Wytwórcza cukrów i czekolady
C. JEGIERA
 Stradom, Leszka Białego Nr. 6
 poleca cukry i ciasta po cenach niskich.

Rezolucja Zw. Dziennikarzy R. P. w sprawie konfiskat prasowych.

Na zjeździe Związku dziennikarzy R. P., który się odbył w Warszawie w dniu 29 marca b. r. uchwalono kilka rezolucji, z których najważniejsza wypowiada się przeciw tak dotkliwym dla prasy konfiskatom. Rezolucja ta opiewa:

W alny Zjazd Dziennikarzy R. P. stwierdza, że dotychczasowe praktyki konfiskacyjne nie są zgodne z obowiązującym ustawodawstwem prasowym, a co gorsza, są niejednolicie stosowane na różnych terenach Rzeczypospolitej. Wobec tego Zjazd wzywa Wydział Wykonawczy do podjęcia energicznych kroków w porozumieniu ze Związkiem Wydawców dla obrony wolności prasy a przede wszystkim:

- a) do przeprowadzenia tej zasady w nowej ustawie prasowej,
 - b) do czasu wydania ustawy do podjęcia analogicznych kroków celem przeprowadzenia jej w drodze tymczasowych zarządzeń,
 - c) do specjalnej interwencji na rzecz zgodnej z zasadą wolności prasy interpretacji art. 159 k. k.
- Drużga rezolucja uchwalona przez Zjazd wzywa zarząd główny do powzięcia energicznych starań, zmierzających do uzyskania indywidualnej amnestii dla dziennikarzy skazanych — art. 255 k. k., trzecia zaś dotyczy unormowania stosunków i warunków pracy zawodu dziennikarskiego.
- Rezolucje do prezydium Związku złożył przewodniczący Rady ministrów p. Kościłkowskiemu.

Jarmark bez żydów

W Lubawie odbył się pierwszy wielki jarmark wiosenny, poraż pierwszy zupełnie bez udziału żydów. Kupcy miejscowi, wsparci przez rzemieślników i społeczeństwo już wcześniej wykupili w zarządzie miejskim wszystkie stoiska na targu, które odstępowano następnie tylko chrześcijanom.

Nauczeni doświadczeniem Lidzbarka żydzi nie przybyli na jarmark, jak dawniej tłumnie, kilku jednak zjawili się z wozami. Na rynku nie mogli oni rozkożyć swoich straganów a próby handlowania z wozów w bocznych uliczkach udaremniła policja. Znamiennem jest, że dużo było rzemieślników chrześcijan nawet z dalszych stron (Grudziądzka i Bydgoszczy). Nie mając konkurencji żydowskiej sprzedali oni sporo swoich wyrobów i zarobili trochę grosza, co dawniej było nie dopomyślenia.

Mimo braku żydów, jarmark był bardzo ożywiony, obroty znaczne.

Tak to pomalą, dzięki zgodzie i solidarności narodowej, lud pomorski wyzwala się z pod nieproszonej opieki żydowskiej w handlu.

Miłości i romantyzm w „Straszny Dwór”.

Myliliby się ten, który sądził, że nowy film polski p. t. „Straszny Dwór” jest tylko wierną filmową odbitką popularnej opery Mogiłański o tym samym tytule.

Nowy polski obraz wytwórni „Imago - Vox” jest oparty na samodzielnym scenariuszu, osnutym ledwie na tle monuszkowskiej opery. Rozbudowanie tematu poszło w dwóch kierunkach: Podkreślenie szlachetnego romantyzmu „jaki się zawiera zarówno w fabule libretta, jak i niesmiertelnej muzyce St. Monuszki oraz w konflikcie miłosnym dwóch par amantów. Trzeba wleźć, że zarówno pierwszy, jak i drugi element potraktowany jest w filmie z wielką dbałością o szlachetny styl i ton.

Piękna muzyka Monuszki wytworzyła nastrój, dający się określić chyba tylko manem — czarująca, gdyż tylko czar i niewysłowiony urok płynął z muzyki naszego geniusza. Takie pieśni, jak arja z kurantami, Prześnielki, Pieśń Wieczorna, Pieśń rycerska i t. d. wzruszają każdego Polaka. Te właśnie pieśni wykonane będą w filmie „Straszny Dwór”.

Jak słychać premiera tego wyjątkowego obrazu odbędzie się już w pierwszych dniach Świąt Wiołkanocy.

Rok założ. 1926.
Karol Jankowski i Syn
 Fabryka cukru BIELSKO,
 filia Częstochowa, Aleja 27.
 Na sezon wiosenno letni poleca ostatnie nowości.
 Obsługa fachowa. Ceny fabryczne.

Z KRAJU

(—) Pierwsza święto Wielkiejnocy dniem oświadczenia w rybaków helskich. — Młódz rybacka półwyspu helskiego zachowało od wieków oryginalny obyczaj, a mia nowicie kawalerowie po rezurekcji, którzy w czasie długiego postu upatrzili sobie narzeczone, udają się do rodzinów swych wybranek, zaraz po uroczystościach kościelnych, aby się oświadczyć. Do tego wielkiego kroku w swym życiu zabiera dla dodania sobie animuszu młody rybak butelkę wina, zaś po południu ofiarowuje rodzicom panny młodej, o ile żywcizliwie został przyjęty, „bajerz” (po kaszubsku — piwo) i wódkę. Uczta wówczas trwa do północy.

(—) Przykład godny naśladowania. Ze Lwowa donoszą: Wielkie wrazenie wywołała we Lwowie wiadomość, iż burmistrz Sądowej Wieszni, Faygert, nie zgodził się na przyjęcie jedynomyślnie uchwalonej przez radę miejską podwyżki poborów i podwyżkę tę przekazał na remuneracje dla najgorzej sytuowanych pracowników zarządu miejskiego.

Gest burmistrza Paygerta odbija się szerokim echem i niewątpliwie znajdzie licznych naśladowców...

(—) Zamknięcie gimnazjum żydowskiego. Kuratorium łuckiego okręgu szkolnego wydało komunikat, zawiadamiający, że z dniem 30 czerwca r.b. będzie zamknięte gimnazjum koedukacyjne T-wa szerezenia oświaty wśród żydów w Równem. Z jakich powodów zamknięte będzie to gimnazjum — komunikat nie podaje.

(—) Manifestacje bezrobotnych przed sądem. W sądzie okręgowym w Ostrowiu toczył się proces przeciwko 30 bezrobotnym z Jarocina za urządzenie manifestacji bezrobotnych w d. 10 lutego r.b. przed starostwem i magistratem w Jarocinie. Wzywaniu policji do rozjęcia się bezrobotni nie podaje.

Chrześcijański Stródzki Fabryczny KAFLE Pruskie, OKUCIA do niech firmy LA WACZ z Końskich, CEGLY OGNIOWE
 Ceny fabryczne Towar owarozwyczajny
 Częstochowa, Aleja 38, tel. 18-37.

CERY
 NIE MOŻNA OSZUKAĆ
 karmiąc ją złym pudrem lub złym kremem szybko już zauważymy jej wiotczenie i wiotnienie. Cera wymaga odżywkę, która ją jednocześnie pielęgnuje i utrzymuje w świeżości. Takimi odżywkami i kosmetykami są
PUDER i KREM ABARID „PERFECTION”
 DO MYCIA TWARZY STOSUJĄCIE ZAMIĄST MYDŁA OTRĄBKI ABARID



ni nie dali posłuchu, a następnie z tłumu padły kamienie i wybito szereg szyb Wyrok uniewinnił 14 oskarżonych, reszta poniosła karę od 6—10 miesięcy aresztu.

(—) Zatrucie 5-ciu osób zupą pomidorową. Z Warszawy donoszą: Przy ul. Steczkowskiej 7 zatruta się, po spożyciu zupy pomidorowej, rodzina Mikołajczyków, złożona z 5-ciu osób.

Sąsiedzi pod wpływem procesu Grzeszolskiego, rozpuścili wersję, że rodzina zatruta się tałem!... Lekarz pogotowia udzielił pomocy zatrutym, pozostawiając ich w stanie dobrym na miejscu.

(—) Kara za głupie wróżby. Przed sądem grodzkim w Chorzowie odpowiadał Antoni Hawranek za to, że opowiadał publicznie, iż w ciągu 3 lat G. Śląsk wróci ponownie do Niemiec. Sąd skazał go na 3 miesiące aresztu i 150 zł. grzywny.

(—) Tajemnicze zaginięcie reemigranta z Argentyny. Z Warszawy donoszą: Z pociągu, idącego z Paryża do Warszawy, zniknął w drodze pasażer 2-jej klasy, Andrzej Koczergo, reemigrant, powracający z Buenos Aires do Wilna.

W przedziale pozostały walizy zaginione go, która, po przybyciu pociągu do Warszawy,

wy, przekazano policji. Dochodzenie stwierdziło, że Koczergo w drodze wyszedł na korytarz wagonu i więcej nie powrócił.

Wskutek rozesłanych telefonogramów otrzymano informacje, że zwłoki Koczergo znalezione zamaskowane na torze kolejowym na odcinku Barłogi. Wszczęto dochodzenie w celu wyjaśnienia okoliczności wypadku.

(—) Bawół na wolności. Na dworcu w Poznaniu nadawano kłatkę z wspaniałym okazem bawołu, wysłanego do Hagenbecka do Hamburga. W czasie załadowywania do pociągu klatka rozpadła się a bawół zbiegł. Obsłudze ogrodu zoologicznego udało się z wielkim trudem bawoła skrepować i zaprowadzić z powrotem do ogrodu zoologicznego, skąd po sporządzeniu nowej klatki będzie przewieziony do Hamburga.

Tajemnicza kradzież w pociągu pospiesznym.

Z Warszawy donoszą: Tajemniczej kradzieży dokonano w wagonie pociągu pospiesznego, który wyruszył onegdajszej nocy z Gdańska. W przedziale pasażer, po przebudzeniu się, stwierdził, że jest okradziony. Zabrano mu portfel i złoty zegarek. Jadący z nim towarzyszy podróży również stracił portfel i zegarek. — Przedział syjpalny był zamknięty na klucz. O zagadkowym wypadku powiadomiono telefonicznie policję w Warszawie i, kiedy pociąg podjechał na peron dworca głównego, wagon otoczyła policja. Wywiadowcy zrewidowali pasażerów w przedziale, ale nie doko to wyniku. Konduktor kolejowy zeznał, że wagon stał był zamknięty i w podróży nikt nie wsiadał, ani nie wysiadał. Jedyną możliwością byłoby, że złodziej zakradł się do przedziału z pomocą dobranego klucza i skorzystał z twardego snu pasażerów. Sprawy kradzieży nie wyswietlono.

(—) Truskawki po 40 zł. gr. — Jak donoszą, w Warszawie w niektórych sklepach pojawiły się pierwsze truskawki w cenie po 40 zł. za kg. Truskawki pochodzą z cieplarni krajowych.

Podobno truskawki mimo tak wysokiej ceny mają zbyt.

(—) 4 kilogramy brylantów skonfiskowała policja. Z Warszawy donoszą: Organ straż granicznej zatrzymał na dworcu głównym trzech osobników z niejakim Samulem Kacem, przybyłych z Niemiec. Jak stwierdzono osobnicy ci zajmowali się samugłem taniach brylantów do pierścieniów. Cztery kilogramy brylantów wartości kilku tysięcy złotych zatrzymano do dyspozycji władz sądowych.

(—) 15-cie wagonów sandaczy, karpki itp. Z Warszawy donoszą: W związku z wzmogioną zakupami w okresie przedświątecznym sprowadzili hurtownicy rybni znaczne zapasy ryb. W b. tygodniu nadeszło do Warszawy blisko 15 wagonów sandaczy, karpki itp. W tym roku po raz pierwszy zabrakło na rynku ryb, przysyłanych z Sowiełtow, które ograniczyły wywieś celem zaspokojenia rynku wewnętrznego. Hurtownicy sprowadzają obecnie lepsze gatunki z Prus i z krajów skandynawskich.

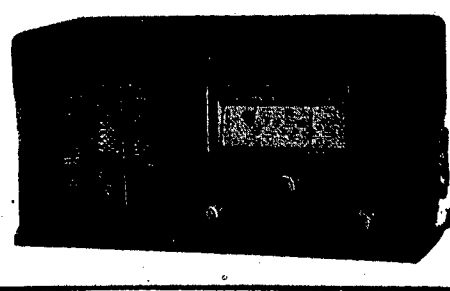
Odewnia „Stali. Wyrobów Lano-Kutych i Żeliwnych
„WULKAN” Sp. z o. o.
 Częstochowa, ul. Tartakowa 31/37. Telefon 13-93.
 Boznicza własna.
 Odełwy żeliwne. Przymiemy do wykonania wszelkie odełwy w stali obrabionym i nieobrobionym o wadze szuki do 2.000 kg. Polecamy: tury kanalizacyjne i kształt. PN, oraz wiertarki szybkozbieg pasowe kolumnowe i stolowe, jakości gwarantowanej.
 Odełwy lano-kute. we model, rysunków lub wzorów punktualnie dostarczamy. Na składzie: części rowerowe obrabione i nieobrobione, okucia budowlane, części do maszyn rolniczych, wag i t. p.

Restauracja „Paryska” Aleja 19
 sprowadziła transport win Krymskich i Kaukaskich, które sprzedaje do domów od 4 zł. 25 gr. za butelkę 3/4 ltr.

„ELEKTRA”
ALEKSANDER STANKIEWICZ
 Częstochowa, Aleja 36, tel. 14-62.
 Poleca na święta wybór **RAJÓDODBIORNIKÓW Elektrił, Philips, ZARWEK Philips, Osram** oraz materjałów elektrotechnicznych.
Ceny niskie. Solidnie. Raty.

RESTAURACJA WAGON DWORCOWA
 2-jej klasy na stacji Częstochowa przypomina swym Szanownym bywałcom, że **kuchnia czynna będzie** wciągu 24-ch godzin bez przerwy przez obydwu dni świąt wielkanocnych. Świeże piwo „Okocimskie” — antalkowe stałe na kranie.

Owocowy radiodiodownik **„COLUMBUS”**
 3-lampowy z 4 prostownicą elektryczną selektywną, 3 zakresy fal, doskonały odbiór stacji zamorskich.
 Ceny przystępne, warunki najdogodniejsze. Stale bezpłatnie demonstrujemy.
TRIOKONG
 Zakłady Przemysłu Radiowego Górnolęskiego 28. Tel. 10-99.
 Salona demonstrac: H. TEICHNER Aleja 14. Tel. 17-91.



Sanownym swoim Odbiorcom **WESOLYCH ŚWIAT**
 wysoy **HURTOWY SKŁAD PAPIERU M. BIBER**
 Częstochowa, I Aleja 4. Tel. 14-48.

PRACOWNIA MEBLI NOWOCZESNYCH
Stefana Markowskiego
 Częstochowa, ulica Ogrodowa 48
 oraz wszelkich robót w zakresie stolarstwa wchodzących.
 Wykonanie solidne. Ceny niskie.

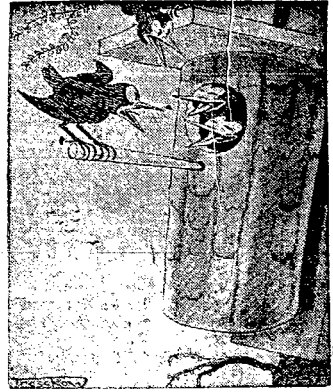
FABRYKA CUKROW I CZEKOLADY
POLECA: różne wyroby cukiernicze i czekoladki po cenach przystępnych.
W. GYZ ul. Pułaskiego 40.

DARMO!
 Portret dodatek do każdego ulubionego zdjęcia. Orsz z okazji świąt na zdjęciu ślubne specjalna obniżka cen.
 Dyplomowany zakt. art. fotogr.
„STELLA” II-ga Aleja 33.

Dziękowe Kino „SWIT“
ulica Dąbrowskiego Nr. 16.

Daje na święta swym bywałcom niebawem ciekawy i wielce sensacyjny film p. t. „UCIECZKA”

UCIECZKA



stra będzie grała marza ślubnego.
W tej chwili wchodzi do izby jeden z członków orkiestry i słysząc ostatnie słowa chłopca wymiata mu potężnego klapsa.
Ty głupi smyka, to ty wszystkie wygadał. To to miała być niespodzianka.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?
NIEDZIELA, 12 KWIEŹNIA.

900 Audycja poranna. 1005 Trs. nabożeństwa z Poznania. 1203 Winiśowanie radjostuchaczom — pogawędka w eterze. 1220 „Staropolski przeladaniec” — wielkanocna audycja. 1303 „1000 talentów muzyki”. — 1400 Muzyka lekka. 1500 „Wesoły dzień w zagrodzie”. — słuchowisko wiejskie. 1530 Polska muzyka ludowa. 1615 „Wielkanoc” — opowiadanie dla dzieci. 1630 Muzyka taneczna. 1730 „Mieszanka dla kanarków” — wesoła audycja muzyczna. 1800 „Pół godziny z Wiednia”. 1830 „Święcone u J. O. Księcia Radziwiła Sierotki”. 1910 Muzyka salonowa i lekka. 2000 Koncert solistów. 2045 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 2100 Muzyka polska. 2115 Na weselę lwowskiej fali. 2200 „Kiedy kwitną fijołki” — koncert.

PONIEDZIAŁEK, 13 KWIEŹNIA.

900 Audycja poranna. 1000 Utwory Camilla Saint-Saëns’a. 1030 Nabożeństwo w kościele św.

NIEWIDZIALNY
WKRÓTCE!

WKRÓTCE!
PROMIEN

Kryzys w Warszawie 1203 Pręgiel teatrów. 1215 „Przy świętym stole”. wesoły poranek muzyczny. 1355 „Śmigus w Benjaminowie”. — Feliciano Stawoj-Skiadkowski. 1417 Muzyka salonowa. 1500 „Łabymilki”. słuchowisko. 1525 Muzyka. 1545 Gawęda prof. Stefana Biedrzyckiego. — „Wiosna idzie”. 1600 Recital fortepianowy Haliny Kalmanowiczówny. 1630 „Jak to dawniej bywało” — słuchowisko dla dzieci. 1700 Muzyka taneczna. 1800 „Siuda-baba”. słuchowisko regionalne. 1900 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 1905 Wiadomości sportowe. 1910 Zespół salonowy Pawła Ryśna. 1955 „Seylla bez walki byków” — feljeton. 2015 Recital śpiewaczy Ewy Bandrowskiej-Turkiewicz. 2045 Dziennik wieczorny. 2055 Obrazki z Polski współczesnej. 2100 „Czy stateczny, czy nygus, uśmiecha się na śmigus” — dyngusowe wiadro melody. 2155 Wiadomości sportowe. 2215 „Dyngus obrzędowy” — audycja muzyczna. 2230 Muzyka taneczna.

WTOREK, 14 KWIEŹNIA.

630 Audycja poranna. 1203 Dziennik południowy. 1215 Muzyka. 1310 Chwilka gospodarstwa domowego. 1315 „Z rynku pracy”. 1530 Muzyka lekka. 1610 Skrzyżka P. K. O. 1625 Recital śpiewaczy Stanisława Znicza. 1645 Cala Polska śpiewa. 1700 „Skarby Polski”. — odczyt. 1715 Koncert muzyki duńskiej. 1800 Skrzyżka językowa. 1810 Arle i pieśni Mozarta w wykonaniu Cecylii Węgrzynowicz. 1830 „Czy istnieje szachy szachowiczy” — szkic literacki. 1925 Skrzyżka rolnicza. 1935 Wiadomości sportowe. 1945 Pogadanka. 2000 „Likwidacja tartaki” (ostatnie rozważanie konkursu na najlepszy żart). 2010 Koncert symfoniczny z Katowic. 2230 Muzyka taneczna. 2245 „Huculszczyzna”. — odczyt. 2305 Muzyka taneczna.

Woda siłą roślin

Kilka słów o podlewaniu.
Ze każda roślina do swego rozwoju potrzebuje wody, jest to rzeczą powszechnie wiadomą; z wodą pobiera ona z ziemi pokarm, woda nadaje tęgości jej tkankom, wreszcie dzięki odparowywaniu wody przez liście odbywa krążenie soków w roślinie, to też o dbałość o to, by

„Owark, ćwinki! Acha! W tym roku my jesteśmy pierwsi!”
Ma kwalifikacje.
— Nie lat brakuje jeszcze małżonkowi pań do emerytury?
— Proszę pana, według mego zdania, on już od dziesięciu lat ma wszelkie kwalifikacje na emeryta.
Refleksje.
— Szalałam za tym czwókiem, a teraz jest mi zupełnie obojętny. Jak ci mężczyźni się zmieniają!
Sprytny małż.
— Mężusiu... Na święta nie kupił mi prezentu, a ja daję lepiej gotówkę... Za każdy rok mojego życia złotówka!
— Dobrze. Masz tu 40 złotych... Wydał mi resztę. Nie uważasz.
Na ulicy.
— Ho kosztuje ten wiatraczek.
— Zwyczajnie pół złotego, ale dla takiego kawalera oddam go za 50 gr.
Handel.
Pan Podkówka kupuje w wytornym magazynie skorzaną torbę dla małżonki na prezent świąteczny.
— Ale uprzedzam pana — mówi do sprzedawcy — że moja żona jest bardzo wybredna. Gdyby ta torbka nie podobała się jej, czy będę mógł ją zamienić?
— Oczywiście.
— A ile razy?
Apetyczny mazurek.
Będąc na wycieczce świątecznej, gość chwiał podany mazurek.
— Doskonały mazurek!
— To domowej roboty...
— Wymieniły! A przytem, jak ładnie zrobiony. Ma takie słizkie karbowane brzegi!
— To mamusia robiła szucznie zębami babci — wyjaśnia synek pani domu.
W sądzie.
— Czy oskarżony przyznaje się, że był zone przez pół godziny??
— Nieprawda, panie sędzio, lei zegarek się spieszył!
Celowóść.
— Co pani tam sztydelkuje ładnego?
— A widzi pani, sztydelkuje takie nakrycie na płościany pokrowiec, który kładę, ażeby się nie zniszczyła narzutka na otomanę.
W małym miasteczku.
Stary kapelmistrz orkiestry wiejskiej ciężko zaniemógł. Jego mały siostrzeniec Wojtuś przychodzi go odwiedzić.
— Wuj, czy mogę powiedzieć ci coś nowego?
— Tak, mój mały! — szepcze chory.
— Kiedy umrzesz i będą cię chować, to orkie-

Kacyk Pona-Pona i banany

AFRYKANSKA HISTORJA.

Omanga. 20 marca. (Reuter) Kacyk miejscowy Pona-Pona znalazł się w wielkich kłopotach w związku ze wzburzeniem ludności wywołanym żądaniem o spożywanie bananów.
Ludność Omangi składa się z dwóch plemion. Jedno bardziej czarne trudni się handlem i pośrednictwem. Drugie o jaśniejszym kolorze skóry pracuje w polce, czoła dla dobrobytu pierwszego i choć sprawuje rządy krajem, przecież ma swych czarniejszych wyzyskiwaczy w takim poważaniu i szacunku, że mimo tajonej nienawiści proch zdmuchnie przed jego stopami.
Żatarg obecny powstał na tle spożywania bananów.
Odwieczny zwyczaj kraju Omanga na kazuje, aby banan zrywał z drzewa kapłan czarnego plemienia. Części miąższu od korzonka wycina on na potrzeby

swych przyznawców, potem pluje do środka i tak przyrządzoną resztę oddaje na użytek plemienia jaśniejszego.
Nasrutek huligańskiej agitacji plemię Pola-Pola (jaśniejsze) zażądało sprawiedliwego podziału bananów i prawa zrywania ich w całości dla siebie. Jewro-jewro (ciemniejszy) podniósł gwałt na całe Kongo i pół Sudanu, że zaprzestanie spożywania bananów. Wobec tego kacyk Pona-Pona zaproponował ugodę.
Ma ona polegać na tem, że banany będą oddzielnie zrywane dla jednego i dla drugiego, ale że plantacje pozostaną w ręku Jewro-jewro, aby ci się nie obrażili i aby mogli pluć jeśli nie do środka to przynajmniej na banany.
Ponieważ zarządzenie Pon-Pony może wywołać oburzenie Pola-Pola, zakazano je głośno krytykować i aby Jewro-jewro się nie obrażili do reszty.

miela roślina dość wody powinna być tą ią naszą troską.
Jeśli chodzi o warzywa, to odporność ich na niedobór wody bywa różna. Stosunkowo najlepiej znoszą czasowy niedobór wody, wody następujące warzywa: wczesne ziemniaki, fasole, groch, marchew, brukiew, dlatego też warzywa te można uprawiać w tych częściach naszego ogrodu, gdzie podlewanie najwięcej sprawia trudności, i o ile jednak z innych względów nadają się one do uprawy tych roślin.
Niezmierzona ważną rzeczą dla zaoszczędzenia potrzeby podlewania, jest u-trzymywanie powierzchni ziemi pod roślinami w stanie pulchnym, niedopuszczanie do tworzenia się skorupy. Spulchnienie powierzchni przerywa rurki włoskowate które wodą podnosi się ku górze, by stać wyparować.
Drugim środkiem do lepszego utrzymania w ziemi wilgoci jest przykrywanie ziemi pomiędzy roślinami, czy to przegnilym nawozem, bądź też miałem torfowym wreszcie tekturą zapokostowaną aby nie rozmiękała (papa smolowa) nie jest odpowiednią do tego celu, pod wpływem bowiem ciepła wydziela trujące (żrące) substancje. Zagranicą wyrabiają do tego celu specjalnie impregnowaną papę i przykrywanie stosują na wielką skalę. Przykrycie ziemi na celu zmniejszenia parowania. Zabieg przykrywania ziemi pod roślinami zwłaszcza wskazanym jest w pierwszych okresach rozwoju dopóki ziemia nie zostanie ocieniona liśami.
Również duże znaczenie dla zaoszczędzenia wody ma staranne usuwanie chwa stów, które wszak wodę zużytkowują dla swoich celów w nie mniejszym a często nawet w większym stopniu niż rośliny uprawne.

Wszystkim częstochowianom podoficerom i absolwentom szkół podoficerskich życzy — Związek Podoficerów Rezerwy Koło Powiatowe Częstochowa.

WESOLYCH ŚWIAT
Wszystkim częstochowianom podoficerom i absolwentom szkół podoficerskich życzy — Związek Podoficerów Rezerwy Koło Powiatowe Częstochowa.

M. LICHANŚKI
w Częstochowie, ul. N. Marii Panny Nr. 50.
Polecam obuwie: męskie, damskie i dziecięce
Specjalność: buty dla wojskowych i młodzieży szkolnej.
Na składzie znajdują się stale ostatnia nowości Ceny b. przystępne!

Kier. szkoły VII kl. w Wrzósowie składa w imieniu 40 dzieł obdarzonych skromnem święconem W.P. Staroście Rogowskiemu i W.P. Inżynierowi Konarowskiemu serdecznie „Bóg zapłać”.
W. Tomczyński, kier. szkoły.
Wyczkli, Powozy i Karoserje Samochodowe
WŁADYSŁAW MÜLLER
Częstochowa, ul. Sowińskiego 34.

Uważam sobe za miły obowiązek złożyć publiczny hołd uznania i wdzięczności znakomiteму okuliście dr. Umacowi (I Aleja nr. 11) za owocną i pełną poświęcenia kurację moich oczu, które były zagrożone ślepotą,
Anna Sztajcher.

CHRZEŚCIJAŃSKI SKLEP ŻELAZNO-SALANTERYJNY
Z. STANISŁAWSKI
RYNEK NARUTOWICZA 35.
Poleca artykuły budowlane, pape, smole, farby trzcinne, gwoździe i wszelkie artykuły żelazne.
CENY ZNIŻONE. — OBSŁUGA SOLIDNA.

PRZETARG OFERTOWY
na wzięcie w najem z dnem 1.V.36 r. lokalu ban dowego Nr. 4 (Owocarnia p. Siniłkowej Stanisławy) o 2-ch oknach wystawowych w Pawilonie Oficerskim przy Alei Wolności 44 w Częstochowie.
Oferty składać do dnia 20.IV. h. r. do godz. 15. o której odbędzie się przetarg.
Informacji udziela Administracja Pawilonu Ofic. Zarządca Budynku
(-) Wołowicz Stanisław, Kapitan.

LEKARZ-DENTYSTA
M. ROZENBLATT
przełożył gabinet II leja 18, tel. 15 - 00.
Przyjmuje od godz. 10 — 1 i od 4 — 7 wiecz.
ŁODOWNIE POKOJOWE
wykintna, z izolacją korkową oraz **DRZEWO** budowlane, stołarskie i heblowane poleca p. b. niskich cenach
Przemysł Drzewny „ARBOR”
ul. B.-oła FAKTOR
Narutowicza Nr. 83. Telefon Nr. 24-14.

SKŁADAJMY OFIARY NA ŚWIĘTA
DLA BEZROBOTNYCH.



„Smigus” rysunek znakomitego karykaturzysty polskiego z lat osiemdziesiątych ub. stulecia Fr. Kostrzewskiego

Częstochowskie Zakłady Wyrobów Włókiennych

„STRADOM” SP. AKC.

Zarząd w Warszawie, pl. Napoleona 9.

ZAKŁADY WYRABIAJĄ:

• **Wyroby jutowe**, których sprzedaż odbywa się w Biurze Sprzedaży Wyrobów Fabryk Jutowych — Warszawa, Królewska 10.

Wyroby konopne: przedzę zwykłą, przedzę na sieci, przedzę siodlarską, dratwę, szpagat zwykły i specjalny wszelkich grubości, nici do szcia worków, tkaniny do różnych celów, płótna filtracyjne, brezentowe, oponowe i t. p.

Wyroby lniane: przedzę suchą i moko przedzoną, dratwę, nici maszynowe, tkaniny surowe opakunkowe, worki, sienniki, płótna filtracyjne i t. p., tkaniny tapicerskie, oponowe, surowe płótno lniane, maglownikowe, leżakowe, ręcznikowe, ścierkowe gładkie i deseniowe, rewanfuchy, przeszcieradłowe, krawieckie sztywne, deseniowe tkaniny na damskie suknie i płaszcze i t. p.



„EDKA” Fabryka Wózków Dziecięcych, Laskowych, Mebli Żelaznych i Lyszów
EDWARD KINDERMAN
Częstochowa, Aleja Wolności 12. Telef. 13-41.
Ceny konkurencyjne. Wyroby pierwszorzędne.

Orient Henna Szampon
ORIENT HENNA SZAMPON
farbuje i modernizuje Twoje Włosy
PRZEZ ZWYKŁE MYCIE
12 oddzieni
POD GWARANCJĄ NIESZKODLIWY.
WYSTRZEGAC SIĘ NASŁADOWNICTW
Wszędzie do nabycia
Fr. BOGAZC Bydgoszcz
Dworcowa 14

FABRYKA
FORTEPIANÓW i PIANIN
T. BETTING i S-ka
Leszno - Wlkp. rok założenia 1887.
Polecane, znane ze swej dobroci pianina
od 1.500 zł. na raty po 50 zł. miesięcznie
Nowy model o 7 i 1/4 oktaw
Duży wybór. Różne kolory
Skład fabryczny CZĘSTOCHOWA,
NAJ-W. MARJI PANNY 61.



PRACOWNIA OBUWIA
Marjana Bednarka
II Aleja Nr. 41.
Polecane na sezon wiosenny i letni najnowsze fasony.

MEBLE NOWOCZESNE
kupisz w chrześcijańskiej firmie
A. Gliński, Aleja 12
Korzystnie! Ceny najniższe! Wybór duży!
Obsługa, Sz. Klientów lat 50.

BANK HANDLOWY
w WARSZAWIE Sp. Akc.
ODDZ. w CZĘSTOCHOWIE
Przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnościowe.

Największe zadowolenie osiągniesz kupując **Fada** odbiornik DUŻY WYBÓR. Dogodne warunki. CENY NISZKIE. Fachowa obsługa
FADA - RADJO FR. DYDERSKI II-ga Aleja Nr. 18, tel. 25-89.

Wiosenne okrycia damskie.
piękne palta, garnitury, ubranka, paleta, mundurki szkolne i płaszcze przepisowe poleca:
R. Trawiński
Częstochowa, Aleja 29.
Własna pracownia. Przyjmuje zamówienia Sprzedaż materiałów. Ceny przystępne.

BINOKLE i OKULARY
najlepszych fabryk, ściśle dostosowane podług recept pp. okulistów. — Lornetki, barometry, termometry. Aparaty fotograficzne, klisze, papiery, błony.
Wyroby stalowe, latarki elektryczne, żarówki, baterje — poleca:
K. SOCZEK, Cptyk dypl.; Częstochowa II Aleja 16
Ceny niskie. Telefon 22.25.

Sklep wytwornego obuwia p. f.
„GOL-RYT”
w Częstochowie, przy ulicy N. M. Panny 39.

JAKANIE oraz inne zaburzenia mowy radykalnie usuwa wieloletni zakład leczniczy dla jękających się
Dr. ŻYLKIEWICZ — Warszawa, ul. Chłodna 22.
Prospekty kancelarją wysyła bezpłatnie.

HURT DETAL
„ELIBOR”
Sp. Akc. Handl. Przemysł.
„L. J. BORKOWSKI”
Oddział w Częstochowie
ul. Piotrkowska Nr. 31.
BIURO Tel. 20-75. SKŁADY Tel. 11-19.
poleca ze składu i wprost z fabryk.
ZELAZO BELKI
BLACHY żel.
RURY ciągnięte
CEMENT
WĘGIEL KOKS i t. p.

ZAKŁAD
naprawy maszyn biurowych
Al. Wolności 16, tel. 17-33
dawniej Kopernika 21.
F. RETERSKI

MEBLE NOWOCZESNE
FABRYKA WYROBÓW DRZEWNYCH
K. Sobański i S-ka
UL. ŚLĄSKA 21/23 — TELEFON 17-75.

SZKOŁA TANCÓW
baletm. K. KOSTECKIENO
w lokalu własnym: ul. Waszyngtona 6.
Zawładania 12 w I-szy i II-gi dzień świąt Wielkanocy, święteczne praktyczne, muzyka doborowa, początek o godz. 7-ej wiecz.

HIPOLIT SAKOWSKI
Magazyn Obuwia
ul. II-ga Aleja Nr. 27.
Polecane obuwie męskie, damskie i dziecięce w wielkim wyborze.

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI
URODA
ul. Dąbrowskiego 13, m. 3
MARJI ORZEŁ
Usunięcie wszelkich defektów skóry, masaż ręczny, elektryczny, masaż ki odmładzające maquillage wieczorowe.
Przyjmuje od g. 9-ej rano do 7-ej wieczorem.

UBIORY MĘSKIE i DAMSKIE
wykonuje solidnie i tanio
Władysław Woźnicki
Najów. Marji Panny 55.

5 FLEURS

FORVIL

SUBTELNY DOBÓR ZAPACHÓW I KOLORÓW

Przy 5 Fleurs Forvil-Paris raz użyty, staje się niezastąpionym kosmetykiem na każdą cerę

FORVIL Paris

Wyłączne zastępstwo i skład
Jedwabi Milanowskich
i
Samodziałów Leszczkowskich
Częstochowa, II Aleja 31
J. Grochowska i S-ka
poleca dla Pań i Panów: jedwabie na suknie, bieliznę i kostjumy. Szale artystyczne. Krawaty. „Mydło Jedwab”. Samodziały na kostjumy, ubrania i palta.
Ceny ściśle fabryczne.
Prosimy odwiedzić nasz skład bez obowiązku kupna.

• Szanownym swym Gościom życzy
Wesołego Alleluja!
Zarząd gospody Warszawskiej
S. GATKIEWICZ, II Aleja Nr. 41.

OKIERNIA
Z. Gospodarka
ul. Gen. Dąbrowskiego 5.
Polecane swoje wyroby znane ze swej dobroci, codziennie świeże.

PROSZKI
Kogutek
 LASTOZYNIKI
GRYPY, PRZEZIEBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.
 10 KILKATYKÓW PROSZKÓW W PAKIETKACH "KOGUTKIEK"
 WYPRÓBUJ JAKIE PROSZKI WAN DĄJA!
 SOUVEZ SA ZUJ NASŁADOWNICTWA
 PRZEBIEGANIE PRZECIWO "NERWOSCI" W KOSZULKACH
SAVAŁKO WJEDNINE
 SZKŁO Z WYKONANĄ KOSZULKĄ
 PROSZKI "MIORENO-NERWOSCI" SA TEŻ I W ZESTAWIE

ZAKŁADY GRAFICZNE
 F. D. Wilkowskiego
 w Częstochowie, Aleja 52, tel. 22-45
 przyjmują wszelkie roboty drukarskie.

Rozwiązanie krzyżówki Nr. 507 nadsyłać należy do dnia 15 kwietnia, przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.
 Przy nadsyłaniu rozwiązań prosimy dołączyć poniżej zamieszczony kupon.

Kupon szarady Nr. 507

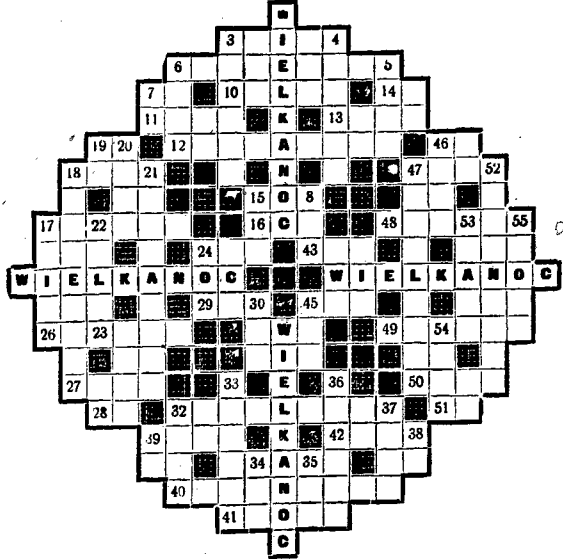
ROZWIĄZANIE LOGOGRYFU Nr. 506.
 ROZWIĄZANIE.

Rakarz, sOlnia, roZeta, kałWin, darłwin, warłcaA
 geisza, strADA, kołTur, ribera, Epłog.
 Trafne rozwiązania logogryfu nr. 506 nadesłało 30 osób.
 Droga losowania nagrody otrzymują: I — p. Adam Henryk Szypior, ul. Wyssingtona 47, II — p. Janina Blaszczyk, ul. Rynek Narutowicza 14, III — Ryszard Abresz, ul. Narutowicza 30.
 Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma (III Aleja nr. 52) celem odbioru nagród.

„Mój synu, rób interesy z tymi, którzy się reklamują. Musza to być ludzie inteligentni, a z takimi nigdy nie stracisz”

KRZYŻÓWKA WIELKANOCNA Nr. 507

Ułożył: Kazimierz Barucki



Znaczenie wyrazów Krzyżówki wielkanocnej:
 Pionowo: 3) propozycja przysłania towaru, 4) synowie gobów Uranosa i Gai, 5) przymek w jez. martw., 6) litera grecka, fonet., 7) egipski bōżek słońca, 8) drzewo, 17) starzec inaczej, 18) złykół krótkotrwałe, 19) litera fonet., 20) pył węglowy, 21) teoria relig. - fil. wedł. której wszystkie rzeczy wypływają z istnienia Boga (wspak), 22) nazwa wielu monarchów wschod., 23) kopł się inaczej, 24) wykładnik potęgi, skrót., 32) służb do przewożenia na rzecze (wspak), 33) wynamacie, 23 przyp., 34) zaimek w jez. obcym (wspak), 35) ciąg dalszy nastąpi (skrót), 36) staroż, dban z 2 uszkami, 37) biore, imperat w jez. obc., 38) posada, 39) przymek, 45) rzeka w Rosji, 47) wszystkie pierw, chem. niemetaliczne, 46) gaz, 52) przenośnia, polegająca na zastepowaniu wyrazów właściwych przez hme, mające z niemi związek myślowy (wspak), 53) miasto w Japonii (wspak), 54) honorowy tytuł w Hiszpanii, 55) plac w staroż. Grecji, na którym odbywały się zgromadz. ludowe.

Znaczenie wyrazów poziomo: 3) umarł w jez. martw., 6) instrument muzyczny, 10) wybuch, trzask w jez. obc., 11) skała podwodna (wspak), 12) w czasie — inaczej, 13) środek lokomocji, 14) litera fonet. (wspak), 15) wysoka piłka przetrzucona ponad głową przy słaćce w tenisie, 16) dawn. srebrna moneta franc. = 5 frank dzis., 21) przyjemne inaczej (wspak), 22) miejsce przemianu zboża, 26) spisywanie tego, co mówiący każe pisać, 27) pieśni, melodie, 28) litera fonet., 29) ciało lotne, 30) litera fonet., 39) zwierze po grecku (wspak), 32) przez siebie uważany za wielkiego, 40) zdanie brzmiące jednako, czy wspak je czytać, czy wprost, 41) elektroda dodatnie (wspak), 42) głód w jez. obc., 43) belka wiązania okręgowego na spodzie, 45) pierw. chem. w rudach platynowych (wspak), 46) przymek, 47) ptak morski, 48) aktor grający rolę kochanka, 2 przyp., 50) służb do przenoszenia nieboszczyków (wspak), 51) przymek.

DAJCIE PRACĘ BEZROBOTNYM!

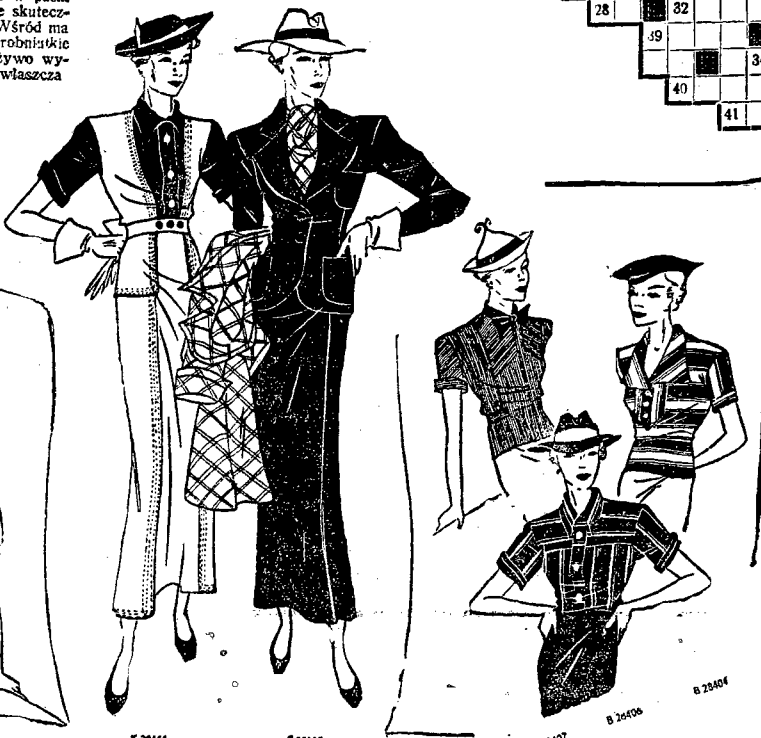
— Nie masz przy sobie telefonu, Fred?
 — Nie — brzmiała poważna odpowiedź.
 — Szkoła. Wobec tego musimy poszuć się w normalnym trybie postępowania. Zadzwoń do garażu po auto.
 — Przypomniał sobie jednocześnie o Lan ci i o Packardzie i pomyślał, że w ciągu doby zniszczył dwa samochody.
 — Było — nie — było, kosztowny flirt, Fred — dokończył głośno myśl, nie uważając za stosowne udzielić bliższych wyjaśnień. I Fred źle zrozumiał:
 — To pan nie kocha naszej panienci.
 — Jakiej!
 — Miss Chambers.
 — Prawdopodobnie kocham ją. Zapętam, gdy się spotkamy.
 — Nic nie rozumiem, captain.
 — Niepotrzebne. Widzisz...
 Wyciągnięta dłoń Jima wskazywała na duży dom na wzgórze, do którego się zbliżał. Już stąd można było odczytać napis reklamy na dachu: Willys-Room.

Dom stał na pustkowiu i wokół niego widać było żadnych innych budynków. W stóp wzgórze czernił się wlot wyschniętego krenjonu. Z wielkości budowli Jim wynioskował słusznie, że powinien tu być telefon i w takim razie — wszystko w porządku.

Wolno mu było tak mniemać. Nie byli przecież na Saharze, lecz w centrum Ameryki Północnej i nawet całonocna jazda statkiem i potem samochodem nie mogła ich tak odrazu przetrześć na biegun północny. Temu zaprzeczała też temperatura otaczającego ich powietrza. Było ciepło i mło — wcale nie zapowiadało się na dalszy ciąg niezwyklej przygody.
 Przypleszył kroku. Fred szedł za nim w milczeniu i wkrótce znalazł się przed typowym zajazdem hotelu prejowego.

BLUZI W PASKI UZUPELNIENIEM KOSTJUMU WIOSENNEGO.

Z dobre kupione resztki materiału w paski sprawiają sobie kilka bluzeczek, które skutecznie odświeżą nasz kostium wiosenny. Wśród materiałów w paski, które czyto całkiem drobniutkie czy bardzo szerokie, zawsze bardzo żywo wyglądała, jest obecnie duży wybór, zwłaszcza w modnych zestawieniach barwnych
 28341. Elegancka długa bluzka z paskiem z tafty w popielate i niebieskie pasy. Potrzeba 2,85 m. materiału 85 cm. szer.
 28405. Młodociana bluzka koszulkowa z krótkimi lub długimi rękawami
 28461. Bardzo praktyczna jest sukienka z kamizelką, dająca się dobrze przerobić z którejś starszej sukienki, gdyż noszona do różnych bluzek, wy-



gląda wciąż inaczej. Potrzeba 1,85 m. materiału 130 cm. szer.
 28337. Sztywny kostium w ulubionym sportowym fasonie. Zakład ma pasek przez tył, przytrzymujący szeroko stębowany fałd przez środek pleców. Potrzeba 2,75 m. mater. 140 cm. szer.

28407. Długa bluzka z jedwabiu w wąskie czerwono-niebieskie paski z kołnierzem niebieskim, wiązany z przodu. Potrzeba 1,40 m. mater. 95 cm. szer.
 28406. Bluzka z karczkiem z jedwabiu, w czerwono-popielate paski, noszona do środka. Reka-

wy krótkie lub długie. Potrzeba 1,45 m. mater. 85 cm. szer.
 28404. Na wierzch zaś nosi się tę oto twarogową bluzkę z sztucznego jedwabiu w paski. Potrzeba 1,75 m. mater. 80 cm. szer.

ADAM NASIELSKI. 25

Kapitan Irena

POWIEŚĆ AMERYKAŃSKA.

Błyskawicznym chwytem ujął broń za hułę i wymierzył cios, nie chciał zabijać człowieka. W dwóch krokach znalazł się przy oknie, przeskoczył przez bezwładne ciało przeciwnika i odsunął rygle u ram. Za nimi rozległy się uderzenia w drzwi, a nawet silne ramiona Freda nie długo wytrzymały.

— Protunem, captain!
 W następnej chwili byli już poza domkiem. W oknie okazała się wyciągnięta ręka, ale w tej chwili Fred dojrzał straszliwie niebezpieczeństwo i jednym kopnięciem zwał swego pana z nóg. Jim padł na ziemię, a nad nim świsnęła kula.
 Teraz zerwał się przy pomocy Freda i pobiegł szalonym pędem w kierunku czarnego konturu lasu. Dopiero po piętnastu minutach biegu zdecydowali się za trzymać.
 — Ay, ay, captain. To był dobry kawałek orzecha!

ROZDZIAŁ XVI.

Hotel, który był czemś innem.
 Stał obaj na skraju lasu roześmiani, jak dwoje młodych „baby”, dzieci, którym udało się wymknąć na chwilę z pod opieki rodzicielskiej i płać figle. Jim, pomimo wszystko nie doceniał nawet w części rozmiarów niebezpieczeństwa. Niedawna scena w białym domku pod wzgórzem, uprzednie porwanie, noc na statku — wszystko to potraktował, jako ciekawą przygodę, miejscami naprawdę nudną i przeczarowaną, ale bądź co bądź nieco dziwną.

Niebardzo rozumiał, o jaki dokument chodziło tym dziwnym ludziom, którzy zamiast czytać powieści Binga, sami zabawiają się w takie rzeczy, jak historia pomyłki na przystani Brighton Beach Line i dlaczego porwano ich — i gdyby w tej chwili z za krzewów wyszedł usmiechnięty reżyser z Warner Bros i ofiarował jemu i Fredowi jakiś ekwiwalent za mimowolne odegranie ról w nakręcaniu planerów filmu sensacyjnego — Jim wkrótce nie byłby się zdziwił.

No, bo szczerze mówiąc, tak musiało mu się wydawać. Nie znał kulisów całej przygody i nie wiedział, jak wielkie znaczenie miał przypadkowo zamieniony arkusik papieru dla obcego wywiadu. Nie znał i nie chciał znać. Cóż go tam obcho dziłi jacyś agenci japońskiej czy innego wywiadu i historie z tajemnymi aktami. To dobre, ale w miarę. Tu zaś zwały się wszystkie efektowne akcesoria en bloc — ciec, samochód, porwanie, więzienie na statku, rewolwery Colta, tajemniczy domek i uderzenie w szcękę.

— The end, Fred. Wracamy na Coney. Kurtyna spada z głuchym łomotem, okłaski. Oczywiście frenetycznie. Ale teraz he rolczy amant bohaterski Jim Dongan Esquire chce się wykapkać i ogolić.

Fred wzruszył ramionami. Jemu było wszystko jedno. Bić się, proszę bardzo. Wracać do domu... Skoro Jim tak chce. Trudność tkwiła gdzieś indziej. Mianowicie w tem, że obaj nie widzieli, w jakiej okolicy się znajdują. Może byli w tej chwili daleko od New Yorku. Nietyko może. Tak było naprawdę. Ale o tem o baj jeszcze nie mieli pojęcia.

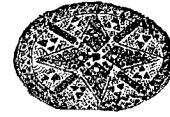
— A jeżeli oni nas będą ścigać, captain?

— Kto?
 — Te zbiry, którzy nas porwali.
 — I ty wierzysz, że oni rzeczywiście istnieją. To był puch, rododendron, ektoplazma.
 — Co to jest ektoplazma, admirał.
 — Ektoplazma, niedźwiedziu, nazywamy taką sytuację, gdy służący ex - mary narz zadaje zbędne pytania, a jego dostojny pan — to niby ja — nie ma zamiaru odpowiedzieć na takowe. Chodź, poszukamy tu jakiejś przyzwoitej ludzkiej gęby baru i tepe.

Bez śladu obawy i nie oglądając się wcale poza siebie, ruszył ekscentryczny Jim pierwszy wzdłuż brzegu lasu, wniekując, że swoista logika, że nie zbudowano jeszcze na tej ziemi takiego lasu, któryby się gdzieś nie skończył. A Jim Dongan miał zdrowe nogi i nadto nieocenne nioną cechą charakteru, która ułatwia życie jej posiadaczom — beztrochę. Coprawda, nie trudno o nią u syna miliardera. Fakt pozostaje jednak faktem.

Po piętnastu minutach różnego spaceru las istotnie urwał się i oczom obu bez trosklich kompanów ukazała się wąska droga polna, wiodąca między zielonymi polaciami wielkiej łąki. Jim pogwizdywał sobie z humorem i uśmiechał się na myśl rychłego spotkania z Ireną Chambers, którą jej opowie jaką to oDprzeżył awanturę już pierwszego dnia po wstąpieniu do Osme-go Referatu. Mrugnął poufale do Freda.

Gdyby wiedział, że jego kroki obserwuje w tej chwili człowiek, który otrzymał rozkaz, Jim nie byłby może taki beztrocki. Jeżeliby zaś znał choć w przybliżeniu treść tego rozkazu, byłby się porządnie przestraszył pomimo swej brawury i zlekceważenia niebezpieczeństwa.



SOCIÉTÉ TEXTILE
„LA CZENSTOCHOVIENNE”

(Towarzystwo Przędzalnicze „La Czenstochovienne”)

FRANCUSKA SPÓŁKA AKCYJNA

ZARZĄD w ROUBAIX (Francja)

Fabryka i siedziba prawna na Polskę w Częstochowie.

Przędzalnia, Tkalnia, Farbiarnia i Wykończalnia Wyrobów Bawełnianych.

Przędzalnia, Tkalnia i Wykończalnia Wyrobów Jutowych.

ADRES TELEGRAFICZNY: „TEXTILE” CZĘSTOCHOWA.

Telefony: Nr. 11-03. Nr. 20-31 i Nr. 13-96.

Czesalnie, Przędzalnie, Skręcalnie i Farbiarnie Wełny Czesankowej

„UNION TEXTILE” S. A.

CENTRALA W CZĘSTOCHOWIE

FABRYKI: w Częstochowie, ul. Narutowicza Nr. 80 – tel. 22-29 i 16-11

w Łodzi, ul. Wólczańska Nr. 219 – tel. 196-50.

w Lublińcu, ul. Powstańców – tel. 55.

POLECAJA: Przędzę czesankową wszelkich gatunków dla tkalni i wytwórni trykotaży surową i farbowaną. Wełny i włóczki do robót ręcznych w powszechnie znanych gatunkach marki P. D. M. i U. T.

ZĄDAJCIE WSZEDZIE NASZYCH GATUNKÓW: Buklana, Italana, Perlana, Amazona, Espera, Milana, Monika, Kordonetta, Goldkrona, Superlana, Unitex, Orlana, Włoskana, Tosca, Graziella, Tamara, „Qual. P”, Skilana, Galicjana, Wełna Domowa, Wełna Ludowa, Wełna Narodowa, Przędza Kilimowa i Dywanowa. — Stale na składzie w 90-ciu pięknych kolorach.

Sprzedaż na Częstochowę w Firmie „WEŁNA” ul. Najśw. Marji Panny Nr. 43.

Francuska Spółka Akcyjna

„Towarzystwo Akcyjne Przemysłu Włóknistego”

w Częstochowie.

Société Anonyme de l'Industrie Textile.

Przędzalnia Wełny Czesankowej i Garbarnia Skór Baranich.

WSZELKIE ROBOTY DRUKARSKIE DLA FABRYK

przyjmuje **SKLEP GOŃCA** II Aleja 26, tel. 20-50.

Gotowe książeczki robotnicze i druki dla Ubezpieczalni i t. p. instytucyj.

Wielki wybór materiałów pisemnych, i rysunkowych.

Tamto i w najlepszej jakości.